



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Zmiany i rozwój przestrzeni w geograficznie centralnej części Sosnowca. Studium przestrzenno-dynamiczne

Author: Robert Krzysztofik, Tomasz Spórna, Weronika Dragan

Citation style: Krzysztofik Robert, Spórna Tomasz, Dragan Weronika. (2014). Zmiany i rozwój przestrzeni w geograficznie centralnej części Sosnowca. Studium przestrzenno-dynamiczne. W : R. Krzysztofik, I. Kantor-Pietraga, T. Spórna (red.), "Sosnowiec między Sielcem a Zagórzem. Badania przestrzeni i dziejów" (S. 71-118). Sosnowiec : Uniwersytet Śląski : Wydział Nauk o Ziemi.



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Robert Krzysztofik

Tomasz Spórna

Weronika Dragan

Zmiany i rozwój przestrzeni w geograficznie centralnej części Sosnowca. Studium przestrzenno-dynamiczne

Wprowadzenie

Krajobraz każdego miasta jest elementem niezwykle dynamicznym. Jego zmiany mają charakter zarówno ewolucyjny, jak i „rewolucyjny”. Stosunkowo najtrwalsze elementy krajobrazu związane są z komunikacją drogową i osadnictwem człowieka. Zostawiają w krajobrazie swoje „ślady” nawet w przypadku, gdy zaniknie ich pierwotny charakter, forma, sama zabudowa czy nawierzchnia drogi.

Pierwotny krajobraz i jego zmienność jest też stałym komponentem tego co dane społeczeństwo doświadcza w przestrzeni w określonym czasie. Często nie zdając sobie sprawy dlaczego dane osiedle czy nawet pojedynczy budynek jest usytuowany tak a nie inaczej, dlaczego dana ulica czy szlak komunikacji kolejowej przebiega w tym miejscu, a nie np. kilkadziesiąt, kilkaset metrów dalej. Należy tu więc stwierdzić, że obok aktualnych uwarunkowań rozwoju przestrzeni, istnieje jeszcze szereg determinant nawiązujących do dziejów danego miasta. Niejednokrotnie są one nawet istotniejsze niż czynniki bieżące. Szczególnie wtedy, gdy silnie nawiązują do pierwotnych elementów środowiska przyrodniczego, takich jak: rzeźba terenu, uwarunkowania geologiczne czy sieć hydrograficzna. Stąd też w bieżącym rozwoju miasta tak naprawdę mamy trzy stymulanty rozwoju:

- uwarunkowania środowiskowe,
- uwarunkowania historyczno-antropogeniczne oraz
- uwarunkowania stymulowane elementami wynikającymi z bieżącego rozwoju społeczno-gospodarczego.

Krajobraz, którego doświadczamy w przestrzeni miejskiej jest więc pochodną tych trzech elementów i swoistym „kompromisem” pomiędzy wpływami i rolą każdego z nich w danym miejscu tej przestrzeni.

Wiedząc, że istnieją uwarunkowania bieżące, które mogą całkowicie zmienić dotychczasowe oblicze danego miejsca, stwierdzamy jednocześnie, że dominującym

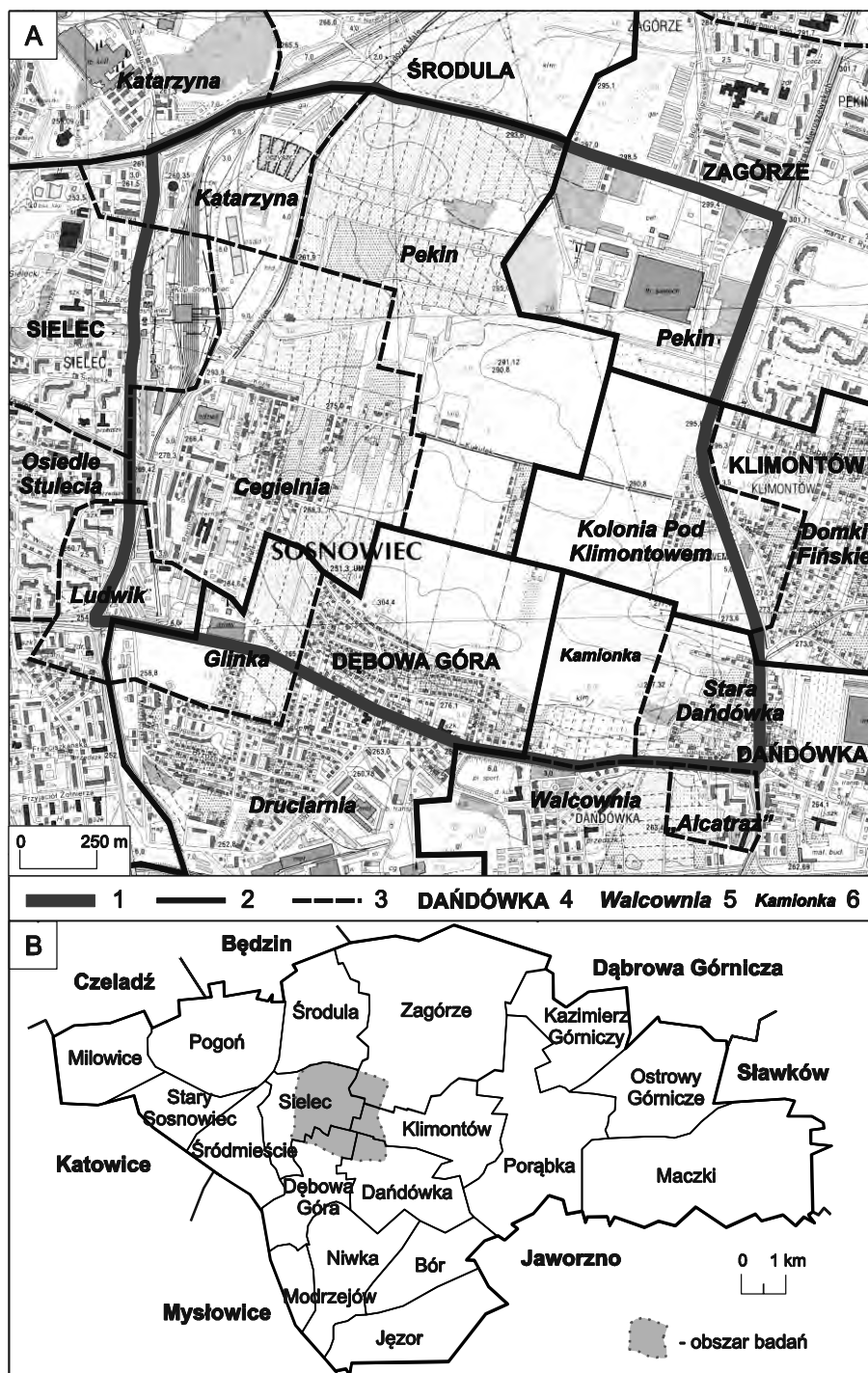
procesem jest rozwój na drodze wspomnianego „kompromisu”. Wynika to przede wszystkim z tego, że do zmiany diametralnej potrzeba w istocie olbrzymiej siły bieżących determinant. Siła ta wiąże się ze skalą jakościową i ilościową zmiany oraz z ingerencją w dotychczasowe – przyrodnicze i historyczne komponenty krajobrazu. Dobrym odzwierciedleniem takiej zmiany jest np. powstanie wielkiej kopalni odkrywkowej (np. okolice Bełchatowa) czy np. kombinatu przemysłowego (np. Huta Katowice). Działania takie mogą mieć też wymiar nieco mniejszy, a dobrym odzwierciedleniem są tu większe kopalnie węgla kamiennego powstające w przestrzeni Sosnowca od XIX w.

W niniejszym rozdziale autorzy postanowili przybliżyć tło zmian krajobrazu w centralnej części miasta Sosnowca uznając tą przestrzeń geograficzną, za jeden z najbardziej interesujących, ale także fascynujących przykładów zmienności charakteru miasta nie tylko w skali regionalnej, ale także ogólnopolskiej. Prezentację próby wyjaśnienia sensu powyższej tezy oddają kolejne strony opracowania. W tym miejscu warto wyjaśnić tytułowe sformułowanie: geograficznie centralna część Sosnowca. Pod tym pojęciem przyjęto obszar badań skoncentrowany pomiędzy ulicami: 11 Listopada, gen. M. Żaruskiego, fragmentem ul. 3 Maja, Narutowicza i gen. W. Andersa. Obszar ten zlokalizowany jest więc w geograficznym centrum Sosnowca, chociaż z uwagi na specyfikę miasta nie stanowi w żaden sposób szeroko rozumianego centrum – śródmieścia. Już ta początkowa uwaga wskazuje na pole dla istotnych interpretacji geograficznych, ale także różnych wyzwań rozwoju samego miasta.

Z punktu widzenia istniejących podziałów planistycznych obejmuje on znaczące fragmenty takich jednostek jak: Zagórze (z Sielcem) w pasie północnym oraz Dańdówka, Dębowa Góra i Klimontów w pasie południowym (ryc. 44a,b).

Z punktu widzenia podziałów demograficznych (spisowych) badany obszar tworzy kilka rejonów statystycznych o numerach: 279050, -070, -080, 279100, -180, -190, 279290, 279300.

Oba podziały, skonstruowane na potrzeby odpowiednio zdefiniowanych zadań nie oddają jednak do końca rzeczywistych podziałów dzielnicowych wynikających nie tylko z tradycji historycznych, ale także aktualnych powiązań społecznych, infrastrukturalnych i zwyczajowych. Stąd badany obszar należy pod tym kątem widzieć jako: wschodnią część dzielnicy Sielec, południowo-zachodnią część dzielnicy Zagórze, zachodnią część dzielnicy Klimontów, północną część dzielnicy Dańdówka oraz północną część dzielnicy Dębowa Góra. Ogółem teren tej zajmuje około 379 ha.



Ryc. 44a – Obszar badań na tle podziału Sosnowca na dzielnice funkcjonalno-przestrzenne³; 44b – granice dzielnic funkcjonalno-przestrzennych Sosnowca

Objaśnienia do ryc. 44a: 1 – badany obszar; 2 – granice dzielnic funkcjonalno-przestrzennych; 3 – granice subdzielnic; nazwa: 4 – dzielnicy; 5 – subdzielnic; 6 – jednostki wchodzącej w skład subdzielnic.

Źródło: opracowanie własne na podstawie mapy topograficznej 1:10 000

³ Podział ten uwzględnia uwarunkowania historyczne i funkcjonalne. Różni się on od przyjętego powszechnie podziału miasta na 20 dzielnic [wg niektórych 19 dzielnic]. Jest natomiast niemal identyczny do podziału proponowanego w uaktualnianej wersji Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Sosnowca (2014).

W obrębie wskazanych jednostek dzielnicowych funkcjonują jeszcze mniejsze subjednostki o z reguły tradycyjno-historycznych konotacjach. Stosunkowo największy obszar obejmuje tzw. Pekin lub Pekin Katarzyński⁴. W najszerszym zakresie stanowi on jednostkę „transgraniczną” rozpościerającą się od okolic ul. Kolonia pod Klimontowem na południu po ulice Jaskółek na zachodzie, ul. 3 Maja i Al. F. Blachnickiego na północy oraz ul. Gwiazdną i Koszalińską na wschodzie. W węższym zakresie obejmuje on rejon w najbliższym sąsiedztwie cmentarza przy ul. 11 Listopada oraz kompleksu przemysłowego wokół zakładów grupy Magnetti Marelli. Szczególnie w tym szerszym ujęciu Pekin obejmuje około połowy badanego terytorium.

W części zachodniej na granicy Dębowej Góry i Sielca zlokalizowana jest tzw. Cegielnia. W szerszym zakresie obejmuje ona terytorium od okolic ul. Tabelnej na południu, po teren dawnej KWK „Sosnowiec” na zachodzie, rejon ogrodów działkowych w sąsiedztwie ul. Jaskółek na północy po okolice ul. Podhalańskiej na wschodzie. W węższym znaczeniu obszar Cegielni koncentruje się w kwadracie ul. G. Narutowicza – Podhalańska – Rzeźnicza – Jaskółek. Z kolei na południe od wąsko rozumianej Cegielni zlokalizowana była tzw. Glinka, sięgająca po rejon ul. Tabelnej, od zachodu ograniczona dawną „koleją renardowską”, a od wschodu rejonem ul. Śliskiej. Nazwa ta praktycznie zanikła.

W tym miejscu należy także wspomnieć o subjednostce Ludwik. Stanowi ona integralną część dzielnicy Sielec i obejmuje obszar od ul. Pogotowia na zachodzie do okolic zlikwidowanych zakładów „Wanda” na wschodzie oraz od ul. Korczaka na północy do okolic ulicy Czarnej na południu. Stąd też badany obszar obejmuje tylko jej północną część do skrzyżowania ulic gen. W. Andersa i G. Narutowicza.

Ostatnim rewirem osadniczym wchodzącym w skład Sielca, a zlokalizowanym (częściowo) na omawianym obszarze jest Katarzyna. W niniejszym artykule przedmiotem zainteresowania jest jej południowo-wschodnia część poniżej narożnika ul. G. Narutowicza i 3 Maja. Pierwotnie była to strefa patronackiego osadnictwa mieszkaniowego, aktualnie pełni jedynie funkcje gospodarcze i transportowe.

Z kolei w części wschodniej poniżej Pekinu zlokalizowana jest Kolonia pod Klimontowem obejmująca strefę osadnictwa przy ulicy o tej samej nazwie i w jej

⁴ Pekin milowicki zlokalizowany jest w rejonie ulicy Kolonia Pekin w Milowicach, natomiast Pekin Porębski obejmuje obszar pokrywający się z ulicami: Pekińską, S. Ligonii, H. Arctowskiego, B. Krupińskiego i części Boya-Żeleńskiego na obszarze tzw. Starego Zawodzia w dzielnicy Porąbka.

najbliższym sąsiedztwie. W niniejszym opracowaniu ograniczoną od wschodu osią ulicy 11 Listopada.

W południowej części badanego obszaru pomiędzy najstarszą częścią Dańdówki, a Dębową Górą zlokalizowane jest natomiast osiedle Walcownia wraz ze swoim otoczeniem przestrzenno-funkcjonalnym. Przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu jest jego północna część zlokalizowana na północ od ul. gen. W. Andersa. Dla tego obszaru funkcjonuje nazwa miejscowa – Kamionka. Zasadniczy obszar zabytkowej kompozycji urbanistyczno-architektonicznej znajduje się pomiędzy ulicami gen. W. Andersa i Niwecką.

Struktura morfogenetyczna badanego obszaru jest niezwykle zróżnicowana (Szajnowska-Wysocka, Kulesza, 2007). Na jego obszarze występują zarówno elementy i jednostki o charakterze miejskim oraz tereny nieurbanizowane. A. Szajnowska-Wysocka i M. Kulesza (2007) wyróżniają na jego obszarze osadnictwo przedlokacyjne (tj. Pekin), tereny przemysłowe, tereny domów jednorodzinnych oraz tereny nieurbanizowane (nieużytki, tereny zielone urządzone, cmentarze, tereny zielone na pierwotnych siedliskach – lasy, łąki). Tereny te pochodzą zarówno z okresu przedlokacyjnego, jak i XIX wieku, okresu międzywojennego i okresu po II wojnie światowej.

Badany obszar ze względu na swoje położenie, różnorodną zabudowę oraz lokalizację terenów rolniczych i przemysłowych, charakteryzuje się zróżnicowaną gęstością zaludnienia oraz dużym zróżnicowaniem mieszkańców pod względem struktury demograficznej, społecznej i ekonomicznej.⁵

Nierównomierne zaludnienie Sosnowca, uwarunkowane jest jego policentryczną strukturą morfologiczną⁶ i inwestycjami przemysłowymi (Szajnowska-Wysocka, Kantor-Pietraga, 2009). Badania struktur ludnościowych Sosnowca na podstawie Spisów Powszechnych (NSP 1978, 1988, 2002) wykazały iż tworzą one przede wszystkim układ mozaikowy (wieloośrodkowy) – (Kantor-Pietraga, Runge, 2001; Kantor-Pietraga, Szajnowska-Wysocka, 2007; Kantor-Pietraga, 2010; Szajnowska-Wysocka, Kantor-Pietraga, 2011). Sam obszar badawczy otoczony jest terenami o największej gęstości zaludnienia, tj. osiedlami blokowymi w dzielnicy Zagórze (od północnego wschodu) i Śródula (od północnego zachodu) oraz

⁵ Według bazy danych PESEL w 2012 r. zamieszkiwało go 4636 osób.

⁶ Złożoność osadnicza Sosnowca przejawia się m.in. w postaci niejednoznacznej oceny zagospodarowania przestrzennego, funkcjonowania i postrzegania miasta przez jego mieszkańców (Tkocz M., 1992).

Śródmieściem (od południowego zachodu). Pomimo, iż znaczną część badanego obszaru stanowią nieużytki, zlokalizowany jest on w ekwidystancie 1,5–3km od centrum miasta, tj. w odległości, w której znajduje się największa koncentracja terenów mieszkaniowych i przemysłowych miasta (Tkocz M., 1992).

Tak określony obszar badań już na wstępie przysparza pewnych trudności badawczych. Po pierwsze integruje kilka jednostek dzielnicowych, po drugie integruje tylko ich fragmenty. Często wręcz jedynie fragmenty subjednostek dzielnicowych. Jednak z uwagi na założony cel, niniejszy artykuł nie ma być próbą monograficznego odtworzenia dziejów poszczególnych dzielnic Sosnowca, a prezentacją zmienności fragmentu miasta bez względu na istniejące delimitacje wewnątrzmięjskie.

Z geograficznego punktu widzenia nie jest to więc analiza punktowo-sieciowa (opis zbioru kilku dzielnic tworzących pewną sieć osadniczą), a analiza o charakterze powierzchniowym (arealnym) skupiona na prezentacji zjawiska na precyzyjnie wyznaczonym obszarze miasta.

Powodem takiego podejścia są dwie zasadnicze kwestie. Jedna ma charakter jakościowo-wyjaśniający, druga zaś redukcyjny. Otóż, podstawowym celem artykułu jest wyjaśnienie interesujących zjawisk i procesów w przestrzeni miasta, spośród których są niezwykle rzadkie, inne zaś wręcz niespotykane w skali, co najmniej regionalnej. Mają one miejsce w określonej przestrzeni.

Z tego też wynika podejście redukcyjne. To znaczy analiza obejmuje tylko te rejony dzielnic, w których zachodzą powyższe zjawiska, a nie całe dzielnice, w których, w pozostałych częściach, zjawisk tego typu się nie obserwuje lub mają one charakter incydentalny. Ponadto komentarz do tak dużego obszaru, który obejmowałby obszar całego Zagórza, Sielca, Dębowej Góry, Dańdówki i Klimontowa, znacząco wykracza poza możliwości redakcyjne niniejszego opracowania.

Ponadto autorzy niniejszego artykułu, śledząc także dorobek dotychczasowej publicystyki naukowej i regionalnej (monografie oraz studia przyczynkarskie) poświęconej Sosnowcowi, zwrócili uwagę na fakt pewnej marginalizacji przyjętego w opracowaniu obszaru badań, kosztem wyjaśnień poświęconych centralnym rewirom dzielnic. Usprawiedliwiając ten fakt peryferyjnością omawianego obszaru, zdecydowano się rozpocząć wstępny, szerszy dyskurs naukowo-regionalny poświęcony centralnej części Sosnowca. Tym bardziej, że jak wskazują aktualne

postępy procesu osadnictwa, nie jest to już anonimowa przestrzeń rozdzielająca jedną dzielnicę od drugiej, a coraz bardziej widoczna – integrująca, spajająca, i co niezwykle ważne powoli tworząca swoje nowe indywidualne oblicze.

Krajobraz rolniczy na pograniczu dawnych wsi „sosnowieckich”. Geograficznie centralna część Sosnowca do końca XVIII w.

Wzmianki o rozwoju osadnictwa na obszarze dzisiejszych dzielnic Klimontów, Sielec i Zagórze datowane są na co najmniej XIV wiek. W przypadku Klimontowa być może nawet na wiek XIII (Przemsza-Zieliński, 1997). Z osadnictwem wiejskim tych trzech miejscowości wiąże się oczywiście ich rolnicza funkcja wraz z zapleczem gospodarczym. Podstawowym problemem, który należy uwzględnić w tym przypadku jest kwestia czy zagospodarowanie rolnicze przez człowieka tego terytorium jest ściśle powiązane z początkami osadnictwa. Problem ten wynika z faktu, iż badany w artykule obszar zlokalizowany jest w stosunku do wymienionych wsi peryferyjnie. Co najmniej 2 km w odniesieniu do dawnej wsi Klimontów, co najmniej 1 km od dawnej wsi Sielec i co najmniej 2 km od dawnej wsi Zagórze.

W żadnym z wymienionych przypadków nie pokrywał się więc, ani ze strefą bezpośredniego osadnictwa chłopskiego w tych wsiach, ani ze strefą osadnictwa możnowładczego. Obie strefy zarówno w Klimontowie, Sielcu czy Zagórze umiejscowione były zresztą w stosunku do siebie w niewielkiej odległości. Badany obszar w odniesieniu do tych wsi miał charakter pograniczny, peryferyjny. Dostępne XVI-wieczne lustracje wskazują, że do tego okresu zdecydowanie dominującą funkcją użytkowania ziemi było zagospodarowanie rolnicze. Nie ma istotnych wzmianek o większych kompleksach leśnych. Zakładamy więc, że ich nie było. Gdyby były nie uszłyby zapewne uwadze lustratorów. Jedynym wyjątkiem był pas leśny zlokalizowany w ciągu na północ od dzisiejszej ulicy gen. W. Andersa, a sięgający być może w niektórych miejscach po rejon ulic Granitowej, Stromej, Cmentarnej i Klimontowskiej.

Należy więc założyć, że postęp gospodarki rolnej w zagospodarowywaniu analizowanej przestrzeni trwał co najmniej do początków epoki wczesnonowożytnej (XVI w.). Zagospodarowanie rolnicze tych terenów znacząco ułatwiały dwie kwestie. Dość dobre gleby jak na tą część zachodniej Małopolski, jak również charakter

potencjalnej roślinności naturalnej. W pierwszym przypadku mowa o glebach rędzinowych rozwiniętych na triasowych skałach wapiennych, stanowiących umiarkowanie dobre środowisko wzrostu dla większości roślin uprawianych w epoce feudalnej.⁷ Stąd też obszar ten był pożądany w naturalny sposób do zagospodarowania rolniczego i trwałości struktur osadniczych opartych na tej formie gospodarowania.

Karczunek ułatwiała też struktura komponentów środowiska, przede wszystkim potencjalnej roślinności naturalnej, z dominującymi zbiorowiskami leśno-trawiastymi i trawiastymi (w części nawet kserotermicznymi). W zbiorowiskach tych zasadniczy element w strukturze drzewostanów stanowią gatunki liściaste. Cenne szczególnie z perspektywy ówczesnego budownictwa, rzemiosła i niektórych działalności usługowych. Pewnym utrudnieniem dla ówczesnej gospodarki rolnej były natomiast miejscowe dość spore nachylenia terenu, a także tereny podmokłe – młaki i tereny źródliskowe, głównie w rejonie dzisiejszej północnej Dańdówki.

Co najmniej do końca XVII w. badany obszar z punktu widzenia osadnictwa był bezludny. Źródła archiwalne nie odnotowują jakiegokolwiek informacji o stałym osadnictwie na tym terenie. Obszar ten miał wyłącznie charakter gospodarczy, a ściślej gospodarczego zaplecza wobec sąsiednich miejscowości. Brak materiałów źródłowych nie pozwala określić dokładnej specyfiki własnościowej wskazywanych obszarów rolniczych. Na podstawie przekazów pośrednich i źródeł późniejszych (co najmniej XIX-wiecznych) należy przyjąć, że poza obszarem zlokalizowanym na północ od Dańdówki oraz częścią rejonu Cegielni, niemal w całości obszary rolnicze należały do wielkiej własności ziemskiej panujących w Sielcu oraz w znacznie mniejszym stopniu Klimontowie i Zagórze. Własność włościańską na tym obszarze do XVIII w. stanowiły grunty, o ogólnym znikomym udziale wielkościowym, w większym skupieniu występujące na północ od dzisiejszej Dańdówki.

W tym kontekście nie jest do końca jasna geneza samej Dańdówki. Czy powstała ona w efekcie zagospodarowania osadniczego gruntów włościańskich Klimontowa na przełomie XVII/XVIII w., czy raczej silna parcelacja związana jest z wtórnym rozrostem tej osady w XVIII i XIX w.? Przyjmujemy wersję łączącą obie ścieżki rozwojowej struktury morfogenetycznej Dańdówki. To znaczy stanowiąc pierwotny przysiółek Klimontowa, rozwijający się z uwagi na dogodne położenie na

⁷ Gospodarka rolna na rędzinach ma zróżnicowany charakter. W przypadku omawianego terenu utrudnieniem w XX wieku, i tym bardziej w przeszłości były liczne luźne odłamki skał zalegające w podłożu glebowym.

granicy dwóch stref przyrodniczo-krajobrazowych, ale także gospodarczych, Dańdówka stawała się coraz bardziej obiecującą przestrzenią osadniczą. Prowadziło to do wtórnych podziałów w obrębie istniejących już struktur własnościowych, prawdopodobnie także do niedużych przejęć gruntów (i ich późniejszej dalszej parcelacji) z domen panujących. Zagospodarowaniu podlegały również tereny podmokłe w rejonie źródłiskowym Potoku Dańdowskiego (obecnie obniżenie w rejonie osiedla Zielona Dolina), jak i przede wszystkim część terenów leśnych zlokalizowanych w obrębie dzisiejszego skrzyżowania ulic 11 Listopada, gen. W. Andersa i Jedności. Główną osią osadniczą Dańdówki był fragment ulicy 11 Listopada (układ pierwotny) oraz dzisiejsza ulica Daniłowskiego (układ wtórny). Przysiółek, a później wieś Dańdówka, miała charakter niewyraźnej ulicówki na osi ul. Daniłowskiego i prawdopodobnie szeregowki na osi dzisiejszej ulicy 11 Listopada, przy czym strefa zabudowy zlokalizowana była po jej wschodniej stronie. Do początków XIX w. w Dańdówce nieznane były inne poza mieszkaniowo-gospodarskimi formy osadnictwa lub zabudowy. Z uwagi na lokalizację mieszkańcy wsi związani byli z rolnictwem i leśnictwem. Jak wskazują badania S. Czai (1994) do końca XVIII w. (1783 r.) pozostała część dzisiejszego środkowego Sosnowca na omawianym tu obszarze, poza niewielką Dańdówką, w dalszym ciągu stanowiła pustkę osadniczą.

Dla okresu feudalnego dość trudno ustalić sieć drożną, która zlokalizowana była na tym terenie. Założyć należy, że z tego okresu pochodzi lokalny trakt z Zagórza do Sielca w ciągu ul. Kombajnistów (do skrzyżowania z ulicą gen. M. Żaruskiego) i dalej w kierunku dawnego dworu sieleckiego. Co najmniej wczesnonowożytną, ale raczej średniowieczną genezę ma także trakt z Mysłowic do Będzina przez Modrzejów i Sielec. Na badanym obszarze pokrywa się on z fragmentem ul. G. Narutowicza. W okresie wczesnonowożytnym, a zapewne też wcześniej istniał trakt z Klimontowa do Sielca. Trudno dziś ustalić jego pierwotny przebieg. Prawdopodobnie jego śladem była późniejsza droga prowadząca od cmentarza pekińskiego w kierunku dworu sieleckiego (od strony Sielca w przybliżeniu: ul. Zamkowa, Janowskiego, płd. część ul. Jaskółek i dalej w kierunku południowo-wschodnim, aż do uliczki pomiędzy cmentarzem a zakładami Magneti Marelli). Należy podkreślić, że wszystkie wymienione drogi miały charakter gruntowy, lokalny. W niczym nie odróżniały się od znanych również dziś duktów leśnych lub polnych. Należy też uwzględnić fakt, że lokalizacja

przebiegu tych dróg oparta jest jedynie na kartografii XIX-wiecznej oraz szczegółowym rozpoznaniu terenu.

Schyłek epoki feudalnej, który symbolicznie przyjmujemy na koniec XVIII w. ukształtował w centralnej części współczesnego Sosnowca charakterystyczną enklawę z niezwykle rzadką nawet jak na tą część zachodniej Małopolski, wiejską siecią osadniczą oraz specyficznym krajobrazem opartym o działalność rolniczą prowadzoną na wyżynnym zrębie i w jego najbliższym otoczeniu.

Nowe uwarunkowania rozwoju w latach 1800–1989

Nowy etap rozwoju na omawianym obszarze rozpoczął się w XIX wieku i trwał do końca XX wieku (umownie 1989 r.). Etap ten cechował się dwoma istotnymi procesami:

- lokalizacją nowych form działalności gospodarczej, związanej bezpośrednio z górnictwem, w mniejszym stopniu z innymi branżami,
- zmianą form zagospodarowania przestrzennego związanymi z pojawianiem się nowych typów osadnictwa, nowymi formami użytkowania ziemi oraz przekształceniami struktur już istniejących.

Reasumując należy stwierdzić, że okres XIX-XX wieku stanowił kolejny kadr w ewolucji, punktowo także rewolucji zmian przestrzenno-funkcjonalnych, na niezwykle specyficznym z punktu widzenia przyrodniczego i społeczno-gospodarczego terenie. W tym okresie ostatecznie ukształtowały się elementy sieci transportowej, w oparciu o które wyznaczono obszar badań. Co najmniej od II połowy XIX w. zaczęły się bowiem kształtować odcinki dzisiejszej ul. gen. W. Andersa oraz wykrystalizowała się oś drogi, którą dziś stanowi ul. gen. M. Zaruskiego. Dla rozwoju późniejszego Sosnowca największym wydarzeniem była jednak budowa pierwszej nowoczesnej drogi w granicach miasta, której część stanowi dzisiejsza ul. 11 Listopada (przedłużeniem są ulice: Wojska Polskiego i Braci Mieroszewskich). Szlak ten powstał w latach 30. XIX w. i łączył hutę henrykowską w Nivce via Dańdówka i Zagórze, z ośrodkiem hutniczo-górnictwem w Dąbrowie Górniczej (Krzysztofik, 2005a). Jak się miało okazać szlak ten odegrał nawet ważną rolę polityczno-administracyjną, stając się podczas I wojny światowej okupacyjną granicą prusko-austriacką. Po powstaniu miasta Sosnowca w 1902 r.,

dzisiejsza ul. 11 Listopada powyżej Dańdówki⁸ na wiele lat stała się jego wschodnią granicą.

Do początku XX wieku powstała też sieć dróg o znaczeniu lokalnym, które stały się w okresie późniejszym zrębem sieci ulicznej w tej części miasta. Z inwestycji dwudziestowiecznych należy wspomnieć przede wszystkim o wybudowaniu w latach 50. XX wieku zachodniego odcinka dzisiejszej ulicy gen. W. Andersa oraz późniejsze przebudowy do parametrów dróg dwujezdniowych ulic: 11 Listopada, Narutowicza czy 3 Maja. Niewielkie znaczenie miał natomiast w porównaniu ze skalą rozwoju i wielkością miasta transport szynowy. Sieć transportu szynowego obejmowała w zasadzie tylko linię kolejową na odcinku: Dębowa Góra – Ludwik – Kopalnia „Renard” – Będzin (Gzichów). Linia ta powstała dwu-etapowo tzn. jako pierwszy powstał odcinek od szybu „Fanny” w kierunku Gzichowa (1886 r.), jako drugi odcinek od kopalni „Renard” do Dębowej Góry, gdzie łączyła się z linią kolejową iwanogrodzką (Rechowicz, red., 1976). Pierwszy z odcinków zastąpił dotychczasową napowietrzną kolejkę, którą wywożono węgiel w okolice dzisiejszego dworca kolejowego Sosnowiec Główny. Linia w kierunku Dębowej Góry była natomiast linią wąskotorową. W latach 1924–1927 ten szlak kolejowy całkowicie przebudowano, przedłużając go już w oparciu o kolej normalnotorową aż do piaskowni w Jęzorze, skąd sprowadzano piasek podsadzkowy (Rechowicz, red., 1976). Po II wojnie światowej linie zelektryfikowano. Na początku pierwszej dekady XXI wieku linię to ostatecznie zamknięto dla wszelkiego ruchu, a torowiska zdemontowano. O jej przebiegu na omawianym obszarze punktowo świadczą wkopy czy zachowane wiadukty przy ulicach: gen. W. Andersa i 3 Maja.

Znacznie korzystniej wygląda sytuacja komunikacji tramwajowej, która w sąsiedztwie badanego obszaru funkcjonuje już od okresu międzywojennego. Jako pierwsza powstała tu linia z Ludwika przez Sielec do Konstantynowa w ciągu współczesnej ulicy G. Narutowicza (lata: 1933–1935). Z okresem powojennym (1951–1952 r.) wiąże się natomiast budowa linii tramwajowej do Mysłowic (nr 26) i Kazimierza Górniczego (nr 27) w ciągu ulic: gen. W. Andersa i części ulicy 11 Listopada. Pod koniec XX wieku, głównie w latach 70. oba odcinki przeszły znaczącą modernizację. Ostatecznie są to odcinki dwustruktowe, wyizolowane z jezdni samochodowych. Na Ludwiku znajduje się rozjazd obu szlaków tramwajowych. Aktualnie stan samych torowisk wymaga pilnej interwencji.

⁸ Dańdówkę włączono do Sosnowca dopiero w 1953 r.

Ostatnim odcinkiem wybudowanym wzdłuż obrębu omawianego obszaru był fragment dwutorowej linii tramwajowej (nr 15) z centrum Sosnowca w kierunku Zagórza, który oddano do eksploatacji w 1980 r. (Soczówka, 2007).

Brak komunikacji szynowej miał bezpośredni związek nie tylko ze specyfiką przestrzennego zagospodarowania terenu i lokalizacją większych zakładów przemysłowych. W tym przypadku dodatkową destymulantą były jeszcze uwarunkowania przyrodnicze związane z ukształtowaniem terenu. Dwie najważniejsze linie kolejowe (odgałęzienie linii kolejowej warszawsko-wiedeńskiej: Ząbkowice-Sosnowiec-Katowice oraz odgałęzienie linii kolejowej iwanogrodzkiej: Strzemieszyce-Sosnowiec-Katowice) z ruchem osobowym, które powstały w XIX w. w granicach dzisiejszego miasta, omijały omawiany obszar łukiem od zachodu i południa.

Obecnie teren ten zlokalizowany jest pomiędzy ulicami Rzeźniczą a gen. W. Andersa, a znajduje się tu kompleks garaży. Jedyną pozostałością po dawnej funkcji górniczej jest natomiast budynek wykorzystywany do niedawna przez KWK „Sosnowiec” jako laboratorium chemiczne, później użytkowany m.in. jako przedszkole, a obecnie pustostan.

Także w 1806 r. powstała pierwsza kopalnia odkrywkowa węgla kamiennego w Dańdówce, w okresie późniejszym przekształcona w kopalnię głębinową. Kopalnia zlokalizowana była mniej więcej w miejscu dzisiejszego rozgałęzienia ul. gen. W. Andersa przy skrzyżowaniu z ul. 11 Listopada i dalej w kierunku południowo-zachodnim. Początkowo kopalnia nazywała się „Dańdówka”, później „Andrzej” (Jaros 1984).

Na okres do połowy XIX w. przypada także rozwój górnictwa innych surowców. W latach 30. XIX w. w Dańdówce (na NW od dzisiejszej ul. Granitowej) powstała odkrywkowa kopalnia glinki ogniotrwałej (Przemsza-Zieliński, 1997).

W 1858 roku powstał natomiast na terenie dóbr sieleckich wielki kamieniołom wapienia (wapiennik). Od 1913 r. łączyła go specjalna kolejka wąskotorowa z kopalnią „Renard” (Rechowicz, red, 1976). Linia kolejowa na tym obszarze przebiegała począwszy od strony kamieniołomu najpierw w kierunku pd. i pd.-wsch., by na wysokości dawnego szpitala pekińskiego skręcić w kierunku wschodnim. Jeszcze w latach 60. XX wieku widoczny był rów, w którym przebiegały tory. Kamieniołom funkcjonował do okresu po II wojnie światowej. W latach 70. XX wieku teren po kamieniołomie częściowo zrekultywowano. Na obszarze tym

znajdują się aktualnie pracownicze ogrody działkowe. Kamieniołom zlokalizowany był pomiędzy osiedlem mieszkaniowym przy ul. Jaskółek a zakładami Magnetti Marelli.

Drugi duży kamieniołom, w zasadzie ich ciąg, zlokalizowany był w północnej części Walcowni oraz w obrębie triasowej kuesty geomorfologicznej Płaskowzgórza Dańdowskiego na Dębowej Górze. Współcześnie ślady dawnego górnictwa wapienia w tym rejonie dość dobrze widoczne są za cmentarzem przy ul. gen. W. Andersa. Zarówno w wapiennikach na Pekinie Katarzyńskim, jak i na Walcowni działały piece do wypalania wapna. Pozostałości tych urządzeń można odnaleźć współcześnie w sąsiedztwie jednego z kamieniołomów na Walcowni (Kamionce).

W tym miejscu należy wspomnieć także o odkrywce gliny na potrzeby cegielni sieleckiej, która powstała w II połowie XIX w., znacząco powiększając swój obszar w I połowie XX wieku. Odkrywka zlokalizowana była w miejscu, gdzie współcześnie znajduje się wielkie skrzyżowanie ulic: G. Narutowicza, Klimontowskiej i Wawel.

Jednak kluczowym zakładem górnictwem na tym terenie oraz jednym z największych na terenie ówczesnego Sosnowca była kopalnia „Renard”. Jej dość skomplikowane dzieje własnościowe, przestrzenne, instytucjonalne oraz ekonomiczne w czytelny sposób nakreślił szerzej już J. Jaros (Rechowicz, red., 1976) w pracy zbiorowej poświęconej kopalni „Sosnowiec”.

Kopalnia ta od I połowy XIX w. translokowała się i rozbudowywała wzdłuż osi współczesnych ulic: G. Narutowicza i S. Mikołajczyka, obejmując poszczególne szyby i pola eksploatacyjne. Ostatecznie w II połowie XIX w. umocowała się trwale w Sielcu obejmując obszar od rejonu współczesnej ul. Rzeźniczej, aż po rejon ul. A. Janowskiego.

Modernizacja kopalni w latach 70. XX wieku zintegrowana była jednocześnie z rozbudową jej infrastruktury w kierunku północno-wschodnim. Obszar zabudowy górniczej i obiektów towarzyszących sięgnął aż po rejon ulicy Kombajnistów na wschodzie i punkt, gdzie dziś znajduje się firma PRC Group. Ta część miała charakter głównie składowy i zwałowiskowy. W większości zagospodarowany wówczas teren stanowił obszar dawnych nieużytków pogórnich, gdzie przed II wojną światową w różnych okresach prowadzona była działalność eksploatacyjna, w tym ta o charakterze nielegalnym (biedaszyby).

Rozbudowa kopalni i zwiększenie jej obszaru w latach 70. XX wieku o tereny północno-wschodnie spowodowało ostateczną likwidację ulicy Zamkowej na odcinku pomiędzy ulicami G. Narutowicza i Kombajnistów. Jej przebieg w przybliżeniu oddaje współcześnie ulica A. Janowskiego.

Należy też dodać, że o rozwoju kopalni „Renard” świadczy wyraźny wzrost wydobywania węgla kamiennego. W latach 1873–1913 wzrosło ono z 90 tys. ton rocznie do ponad 941 tys. ton w 1938 r. W okresie międzywojennym w kopalni „Renard” pracowało przeciętnie rocznie około 2 tys. osób. Od 1946 r. kopalnia zmieniła nazwę na „Sosnowiec”, a wydobywanie węgla wzrosło z 1 265 tys. ton w 1950 r. do 2 114 tys. ton w 1970 r. (Rechowicz, red., 1976).

Rozwój gospodarczy w brzeżnej strefie opisywanego w artykule obszaru spowodował też widoczne zmiany w lokalnych układach osadnictwa. Rozwój ten nie był jednak równomierny i z uwagi na ograniczenia transportowe zlokalizowany był w najbliższym sąsiedztwie miejsc pracy.

Spośród obiektów przemysłowych na pograniczu Dębowej Góry i Sielca, należy wymienić dużą rzeźnię, która czynna była do okresu po II wojnie światowej. Obiekt ten zlokalizowany był przy ul. gen. W. Andersa (bocznej), na wylocie ulicy Rzeźniczej, która właśnie temu zakładowi zawdzięcza swoją nazwę. W zabudowaniach dawnej rzeźni nadal prowadzona jest działalność gospodarcza, jednak już o innym profilu.

Do lat 70. XX wieku wyraźnie zagęściła się strefa zabudowy mieszkaniowej pomiędzy Dańdówką i Ludwikiem. Rozwój ten nastąpił szczególnie po II wojnie światowej, a znacząco przyspieszyły go inwestycje infrastrukturalne wzdłuż ul. gen. W. Andersa w latach 50. XX wieku. Obszar ten został zdecydowanie zdominowany zabudową jednorodzinną, usytuowaną na krawędzi wspomnianej już triasowej kuesty.

Nieco inny charakter miało osadnictwo w rejonie szeroko pojętej Cegielni. Z uwagi na powiązania funkcjonalne z miejscową kopalnią „Renard”, część zabudowy miała tu charakter patronacki (rejon ulic: Rzeźniczej, Cmentarnej, Kukulek). Niezależnie od tego powstało tu wiele budynków indywidualnych, które jeszcze w latach 60. i 70. XX wieku cechował wyraźny element substandardowości. Była ona nawet pejoratywnym wyróżnikiem Cegielni, stając się tłem także problemów społecznych. W późniejszych dekadach część tej zabudowy uległa rozbiórce, część modernizacji. Niektóre obiekty cechy substandardowości zachowały współcześnie.

Zabudowa Cegielni rozwinęła się w dużej części na dawnych gruntach włościańskich, które podlegając pokoleniowej parcelacji, stwarzały niedogodne tło dla urbanistycznego i funkcjonalnego wizerunku tej części Sosnowca.

Nie zachowała się także zabudowa mieszkaniowa przy dzisiejszej ul. G. Narutowicza poniżej ul. Klimontowskiej oraz przede wszystkim duża część z budynków wielorodzinnych kolonii patronackich przy dzisiejszej ul. Rzeźniczej. Strefę tą uzupełniała w przeszłości niska zabudowa o wyjątkowo ograniczonych standardach architektonicznych i infrastrukturalnych, a zlokalizowana głównie w rejonie dzisiejszej ulicy Cmentarnej.

W latach 70. XX wieku w związku z rozbudową infrastruktury drogowej ulicy G. Narutowicza oraz przeznaczeniem części sąsiednich gruntów na potrzeby ówczesnego górnictwa, miały miejsce na tym terenie liczne wyburzenia dawnych układów osiedleńczych. Z II połowy XIX i początków XX w. pochodziła także wyburzona w latach 70 XX wieku, wielorodzinna zabudowa patronacka w północnej części dzisiejszej ul. G. Narutowicza, na odcinku od ul. Janowskiego do 3 Maja (południowa Katarzyna).

Należy jednak wspomnieć, że pierwszym typem zabudowy, który uległ zaplanowanej rozbiórce (lata 40. XX wieku) były tzw. baraki zlokalizowane w najbliższym sąsiedztwie kopalni, a wybudowane jeszcze w czasie II wojny światowej dla jeńców. Po II wojnie światowej mieszkali w nich górnicy, którzy nie mieli innych możliwości mieszkaniowych.

Wyburzenia zabudowy mieszkaniowej przeprowadzone w latach 70. XX wieku stanowiły już III fazę sposobu użytkowania ziemi na tym terenie. Pierwszą stanowiło rolnictwo (do I połowy XIX w.), drugą mieszkalnictwo (do lat 70. XX wieku) i w końcu od tego okresu inwestycje przemysłowe i infrastruktura transportowa. W tym miejscu należy wspomnieć również, że fazy zagospodarowania przestrzennego były ściśle powiązane z etapowością poziomu i typu gospodarki zlokalizowanej w ich sąsiedztwie – od rolnictwa, przez górnictwo, aż po nowoczesne górnictwo lat 70. XX wieku.

Istotnym elementem rozwoju funkcji mieszkaniowych w Sielcu była budowa licznych obiektów wielokondygnacyjnych. Na omawianym terenie powstało w latach 70. XX wieku całkiem nowe osiedle mieszkaniowe w rejonie ulic: Rzeźnicza/Klimontowska. Osiedle zdominowane było zabudową 5 kondygnacyjną. Jedyne tu budynki 11 kondygnacyjny stanął przy ul. Rzeźniczej. W sąsiedztwie

powstał także 6-kondygnacyjny internat zespołu szkół górniczych oraz inna zabudowa usługowa i towarzysząca. Charakterystyczną cechą tego osiedla był brak powiązania urbanistycznego z otoczeniem. Od strony zachodniej bloki graniczyły z linią kolejową prowadzącą do kopalni, od strony wschodniej natomiast zauważalny był silny kontrast z zabudową patronacką starszego typu, a także indywidualną, często substandardową. Podobnie było w rejonie nowej zabudowy blokowej w rejonie ulicy Klimontowskiej i ulicy Kombajnistów.

Inwestycje mieszkaniowe w Sielcu, także w tej jego części, która nie jest przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule, z innej strony, stanowiły też nową fazę tzw. osadnictwa patronackiego. W zasadzie większość mieszkańców nowych budynków stanowili górnicy miejscowej kopalni. Zabudowa ta powstała w odległości nie większej niż 1–1,5 km od ówczesnej KWK „Sosnowiec”.

W strefie rozwojowej wschodniego Sielca (rejon między ulicami: G. Narutowicza, a gen. W. Andersa, Rzeźniczą i Kombajnistów) powstały w tym okresie także 2 całkiem nowe zakłady produkcyjne nawiązujące do XIX-wiecznych tradycji przemysłu włókienniczo-odzieżowego Sosnowca. Jako pierwsza, bo już w 1966 r. powstała filia Bytomskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, która zlokalizowana została przy dzisiejszej ul. Kombajnistów. Drugim zakładem były zaś Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Wanda” wybudowane w 1972 r. po północnej stronie ul. gen. W. Andersa. W 1975 r. w ZPD „Wanda” zatrudnionych było 1559 osób (Rechowicz, red., 1977).

Warto w tym miejscu wspomnieć także o powstaniu w tym okresie (1974 r.) tzw. rejonu energetycznego (obecnie Tauron Dystrybucja) przy ul. gen. W. Andersa 14 (bocznej) – instytucji zarządzającej utrzymaniem sieci elektroenergetycznych i dostaw prądu, a po późniejszych przekształceniach własnościowych w latach 90. XX wieku, także sprzedającej prąd.

Rozwój przemysłu w zachodniej części omawianego obszaru począwszy od XIX w., stał w silnym kontraście do sytuacji w części środkowej i wschodniej. Praktycznie aż do II połowy XX wieku teren ten był pozbawiony jakichkolwiek form aktywności gospodarczej poza rolnictwem. Wyjątek stanowił jedynie rejon Dańdówki. Wspomniano już o kopalniach węgla oraz glinki. Należy jeszcze uzupełnić, że w I połowie XIX w. powstała tu także huta cynku korzystająca z surowców obu zakładów eksploatacyjnych. Kopalnię zamknięto ostatecznie w połowie XIX w. (Przemsza-Zieliński, 1997). W latach 2000. podczas budowy

dzwonnicy przy kościele św. Andrzeja odkryto fragmenty zabudowań dawnej huty cynku, którą wyburzono w połowie XX wieku. Współcześnie zarys dawnej huty należy lokalizować w miejscu placu przed kościołem oraz w obrębie zachodniej jezdni ulicy 11 Listopada.

Próby reindustrializacji tej części Dańdówki podejmowano jeszcze na początku XX wieku, jednak bez większego powodzenia. Przemysł i górnictwo, w tym także to w postaci biedaszybów rozwijało się natomiast w części Dańdówki nie objętej analizą, głównie w sąsiedztwie linii iwanogrodzkiej.

Kolejny etap rozwoju działalności przemysłowej we wschodniej części omawianego obszaru Sosnowca przypadł dopiero na lata 70. XX wieku.

Wcześniej jednak w 1892 r. w jego północnej części, przy dzisiejszej ul. gen. M. Zaruskiego powstał szpital pekiński. Wraz ze szpitalem powstało w jego sąsiedztwie osiedle domów wielorodzinnych, przeznaczonych dla zatrudnionego w nim personelu. Wokół szpitala urządzono także park. Szpital ten, początkowo jako przeciwgruźliczy, stanowił przez wiele lat charakterystyczny element krajobrazu instytucjonalnego Sosnowca. Nie tylko jako enklawa usługowo-mieszkaniowa, ale także jako obiekt o funkcjach rzadkich, a jednocześnie podstawowych dla społeczności miasta.

Szpital ostatecznie wyburzono w 1979 r. (Maszczyk, 2012). Z dawnego założenia pozostało osiedle mieszkaniowe i park. Lokalizacja szpitala, który w przeszłości cieszył się ponurą sławą, w związku z dużą liczbą osób w nim ostatecznie umierających, wymusiła także powstanie w niedalekiej odległości nowego cmentarza. Znanego współcześnie jako cmentarz pekiński, zlokalizowany przy ul. 11 Listopada. Związek przyczynowo-skutkowy powstania i lokalizacji obu inwestycji wynikał z pierwotnego charakteru szpitala pekińskiego, a co wiązało się z potrzebą wyizolowania go od zwartych kwartałów zabudowy w Sielcu czy ewentualnie innych części powstałego w 1902 r. miasta Sosnowca.

Nowy etap rozwoju gospodarczego (nie związanego bezpośrednio z rolnictwem) na wschodnich rubieżach omawianego obszaru przypadł dopiero na początek lat 70. XX wieku, a związany był z budową zakładu nr 7 Fabryki Samochodów Małolitrażowych (FSM) – pierwotnie Fabryka Sprzętu Motoryzacyjnego „Polmo”. Budowa ta miała charakter translokacji zakładu, którego pierwotna siedziba mieściła się przy dzisiejszej ul. Żytniej na Pogoni. Z oczywistych względów lokalizacja w Pogoni nie spełniała kryteriów kubaturowych i infrastrukturalnych,

stąd też występowała potrzeba znalezienia nowego miejsca z możliwością swobodnego rozwoju przestrzennego. Należy dodać, że w podobny sposób zostały wówczas translokowane do swoich nowych siedzib Bytomskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego oraz ZPD „Wanda”. Obie instytucje, podobnie jak FSM, miały swe pierwotne siedziby na Pogoni.

Wszystkie 3 zakłady tworzyły trzon zjawiska, które można określić mianem „wewnątrz-miejskiej deglomeracji przemysłu”, a którego istota opierała się w głównej mierze na przesunięciu przestrzennym zakładów przemysłowych na tereny o mniejszej koncentracji zabudowy i infrastruktury, ale jednocześnie cechujące się stosunkowo dobrą dostępnością komunikacyjną. Ważnym czynnikiem sprawczym zjawiska deglomeracji przemysłu były także: dotychczasowe złe uwarunkowania lokalowe, przestarzały park maszynowy będący efektem braku modernizacji, a co z kolei wynikało z braku przestrzeni na montaż nowych instalacji. Zwalniane przestrzenie służyły rozbudowie istniejących po sąsiedzku zakładów przemysłowych lub lokalizacji nowych działalności gospodarczych o mniejszej skali produkcji i zatrudnienia, dobrze dopasowanych do rzeczywistych warunków lokalowych.

Wracając do kwestii lokalizacji Fabryki Samochodów Małolitrażowych na Pekinie Katarzyńskim należy jeszcze zauważyć, że był to pierwszy w dziejach Sosnowca duży zakład przemysłowy, którego lokalizacja była całkowicie oderwana od czynnika transportu kolejowego. Tendencje lokalizacyjne przemysłu w odniesieniu do dużych zakładów, a także większości średnich były ukierunkowane na dostępność do co najmniej „ślepej” bocznic kolejowej. W tym przypadku po raz pierwszy, w dziejach Sosnowca dowóz materiałów i wywóz produkcji opierał się na transporcie samochodowym. Podobnie zresztą było z dojazdami do pracy, które z uwagi na oddalenie tras tramwajowych i kolejowego transportu osobowego w zdecydowanej większości oparte były na komunikacji samochodowej. Należy jednak zauważyć, że większość pracowników zatrudnionych w FSM otrzymywało mieszkania w nowych osiedlach blokowych, zlokalizowanych stosunkowo najbliżej zakładu (Dańdówka – Kalinowa, południowe Zagórze, Śródula).

Do schyłku socjalizmu na całym badanym obszarze (nie tylko w jego wschodniej części) nie powstały już żadne inne większe lub średnie przedsiębiorstwa przemysłowe. Wspomnieć należy jedynie o lokalizowanych incydentalnie małych

warsztatach rzemieślniczych lub usługowych w rozbudowującym się osiedlu zabudowy jednorodzinnej, w ciągu ul. gen. W. Andersa.

Rozwój struktur osadniczych w południowej części regionu związany był z próbą zagospodarowania wydłużonego na osi W–E pasma ziem usytuowanych pomiędzy wyniosłością południowej kuesty Wyżyny Dąbrowskiej a strefą zindustrializowaną, zlokalizowaną wzdłuż przebiegającej równoleżnikowo linii kolejowej Katowice – Kielce (dawnej: iwanogrodzkiej). Rozwój ten następował na zasadzie odśrodkowej z 3 niezależnych punktów, które jakkolwiek tworzą dziś zwartą przestrzeń urbanistyczną rozciągniętą wzdłuż ul. gen. W. Andersa, to w rzeczywistości stanowią osobne jednostki pod względem genetycznym, funkcjonalnym i urbanistyczno-architektonicznym: Dańdówkę, Walcownię, i północną część Dębowej Góry, w rejonie ulic: Lipowa, Tabelna, gen. W. Andersa i Stroma. Jednak z uwagi na fakt, iż przedmiotem zainteresowania niniejszej książki jest tylko ta część tych jednostek, które usytuowane są na północ od osi ul. gen. W. Andersa, stąd w dalszych rozważaniach skoncentrowano się tylko na nich.

Na wstępie należy stwierdzić, że przyjęta delimitacja „odcina” ponad 80% terytorium subjednostki Walcownia, pozostawiając tylko jej północną część (Kamionkę), w której dominującym akcentem jest krajobrazowy cmentarz przy ul. gen. W. Andersa. Pojedyncze zabudowania pochodzą z połowy XX wieku. Mają charakter mieszkaniowo-usługowy, z innej strony jednorodzinny. Zasadnicza część subjednostki Walcownia, zdominowana zabudową wielorodzinną o charakterze patronackim (lata: 1900–1990.) zlokalizowana jest na południe od ul. gen. W. Andersa.

Na wschód od Walcowni znajduje się „stara” Dańdówka, o której powstaniu wspomniano już w poprzednim rozdziale. Dziewiętnasto i dwudziestowieczny rozwój Dańdówki był ewolucyjną konsekwencją powstania tu w I połowie XVIII w., co prawda niedużej osady, ale za to z wielkimi możliwościami rozwoju. Co zresztą zostało z powodzeniem zrealizowane. O ile bowiem jeszcze około 1841 r. w Dańdówce znajdowało się zaledwie 8 domów (50–60 mieszkańców), to już 100 lat później w 1931 r. na obszarze niespełna 67 ha zamieszkiwało ponad 3,1 tys. mieszkańców (Krzysztofik, 2005b). Charakterystyczną cechą rozwoju przestrzennego Dańdówki było to, że jej rozwój w ciągu 200 lat przesunął się wyraźnie w kierunku południowym, po II wojnie światowej także wschodnim.

Natomiast niemal zatrzymał się w części północno-zachodniej, która jest przedmiotem zainteresowań niniejszego opracowania. Przyczyn tego stanu było kilka, trzy miały jednak znaczenie kluczowe:

- nowe czynniki miastotwórcze związane z przebiegiem linii kolejowej iwanogrodzkiej, kolejnymi miejscami eksploatacji węgla kamiennego oraz powstającymi innymi obiektami przemysłowymi i usługowymi, wśród których największą rolę odegrał kompleks metalurgiczny „Renarda”, późniejsza Huta „Cedler”,

- przebieg granicy miasta Sosnowca, a do 1953 r. gminy Niwka, na granicy z gminą Zagórze. Linia graniczna okalała częściowo Dańdówkę od strony północno-wschodniej. Trwałość tej granicy dość dobrze opisuje kwestia nieudanych zabiegów integracji administracyjnej gminy Zagórze z Dańdówką, która miała miejsce w latach 30. XX wieku (Krzysztofik, 2005b),

- czynnik środowiskowy związany z jednej strony z istnieniem stromej kuesty, z drugiej zaś szerokiego obniżenia, o niekorzystnych parametrach hydrogeologicznych (teren zawilgocony, podmokły, źródłiskowy).

Wszystkie wymienione powyżej determinanty sprawiły, że rozwój Dańdówki skierowany był generalnie w kierunku południowym i południowo-wschodnim. Niemniej jednak do połowy XX wieku niemal cała część „starej” Dańdówki (na północ od osi ulic: gen. W. Andersa i Jedności) została znacząco zagęszczona zabudową jednorodzinną i kamienicową. W części była to zabudowa substandardowa, w większości o obniżonym standardzie. Brak było zabudowy o charakterze publicznym, z innej strony także monumentalnym czy wyodrębniającym się walorami architektonicznymi. W latach 70. XX wieku, w związku z budową nowoczesnego, dwujezdniowego w każdą stronę, skrzyżowania ulic: 11 Listopada (odcinek północny), 11 Listopada (odcinek południowy), gen. W. Andersa i Jedności oraz poszerzeniem arterii ul. 11 Listopada do parametrów drogi dwujezdniowej jej nieduża część uległa wyburzeniu.

Z kolei na zachód od Walcowni rozwijała się północna część dzielnicy Dębowa Góra. Ten fragment obszaru badań pod względem osadniczym przeszedł w XX wieku prawdziwą metamorfozę. Jeszcze w I połowie XX w. miał on charakter rolniczy i częściowo górniczo-przemysłowy (odkrywki wapienia i gliny). Rozwojowi osadnictwa na tym terenie sprzyjały dwa uwarunkowania: stosunkowo korzystne czynniki przyrodnicze oraz struktura własnościowa cechująca się dużym udziałem

własności indywidualnej, pierwotnie (przed II wojną światową) – chłopską. Do II wojny światowej zabudowane były tylko pojedyncze parcele tego obszaru, głównie w części południowej nie objętej analizą (ul. Tabelna, ul. Jaśminowa, ul. Brzozowa, ul. Grzybowa). W części nas interesującej (na północ od osi ul. gen. W. Andersa) zabudowa była jeszcze rzadsza, w zasadzie sporadyczna, głównie w rejonie ul. ul. gen. W. Andersa, Zakopiańskiej i Spadzistej. W. Firek (1949, s. 84), a za nim J. Ziółkowski (1960, s. 178-179) pisze: *„tereny na wschód od kolei „renardowskiej” zabudowane są słabo (36ha) i chaotycznie na rolnych enklawach prywatnych (okolice ul. Lipowej, Strzeleckiej – tzw. „Druciarnia”, Tabelnej – tzw. „Glinka” (...). Osadnictwo reprezentują mniejsze i większe kolonie pracownicze, związane z istniejącymi i nieistniejącymi już zakładami przemysłowymi (...). Wolne tereny (...) zajęte są pod uprawę rolno-warzywniczą. Przeważającą część tych terenów stanowią nieużytki – pola piaskowe, „bagry”, i glinianki. Ta część Sosnowca jest wyjątkowo upośledzona pod względem wyposażenia w najbardziej elementarne urządzenia komunalne i kulturalne”*.

Rozwój tego obszaru zdynamizowany został w latach 60. i 70. XX wieku. Był to jeden z kilku na terenie ówczesnego Sosnowca kwartałów przeznaczonych pod rozwój zabudowy jednorodzinnej. Już na przełomie lat 70. i 80. XX wieku przeważająca część tego obszaru zlokalizowana pomiędzy ulicami: Śliska, Stroma, Spadzista oraz ul. gen. W. Andersa została zabudowana. Odnosząc się do nazw wymienionych powyżej ulic, należy podkreślić ich genotyp słowotwórczy nawiązujący do lokalizacji w obrębie silnie nachylonej kuesty.

Ważnym akcentem w procesie zagospodarowywania tego obszaru było oddanie w 1961 r. szkoły podstawowej przy ul. gen. W. Andersa, a stanowiącej jeden z filarów idei tzw. szkół tysiącleci w Zagłębiu Dąbrowskim. Bezwzględnie najistotniejszym elementem dla uwarunkowań rozwojowych była natomiast przebudowa powyższej ulicy gen. W. Andersa oraz powstanie w jej ciągu linii tramwajowej w kierunku Mysłowic, a później Klimontowa i Kazimierza Górniczego.

W przeciwieństwie do części zachodniej i południowej, w części wschodniej omawianego obszaru nie odnotowano natomiast w okresie XIX – koniec XX wieku znacniejszego rozwoju osadniczego. Wyjątek stanowiła jednostka osiedleńcza – Kolonia pod Klimontowem. Kolonia ta była pewnym frontonem Klimontowa na jego zachodnich rubieżach, której rozwój datuje się na przełom XIX/XX wieku. Do 1945 r. powstało tu ostatecznie kilkanaście budynków jednorodzinnych z reguły o niskich walorach użytkowych. Osią drożną Kolonii Pod Klimontowem była droga z Niwki

do Zagórza i Dąbrowy Górniczej (na tym odcinku rejon ul. 11 Listopada), z której, nieco na północ w kierunku wschodnim odchodziła łącznica do Klimontowa (dzisiejsza ul. mjr. Hubala-Dobrzańskiego). Droga niwecko-dąbrowska na niemal całej swej długości została wytyczona niemal prostolinijnie. Jedynym wyjątkiem były okolice Kolonii pod Klimontowem, gdzie jej trawers miał kształt litery S. Bezwzględnie fakt ten należy odnieść do tego, że w tym miejscu droga ta pokonywała dużą różnicę wysokości względnej, która na odcinku pomiędzy współczesnymi skrzyżowaniami ulic: 11 Listopada/mjr. Hubala-Dobrzańskiego a 11 Listopada/Olsztyńska wynosi 25 m. Niewątpliwie w genezie powstania tej osady był czynnik dostępności transportowej, tym bardziej, że wspomniany szlak niwecko-dąbrowski począwszy od I połowy XIX w. stanowił pierwszorzędą oś drogową pod względem jakościowym, w każdej z kolejnych epok historycznych (tak jest też współcześnie na odcinku Dańdówka – Dąbrowa Górnicza). W latach 70. XX wieku w związku z przebudową ul. 11 Listopada na arterię dwujezdniową Kolonia pod Klimontowem została przedzielona na dwie części. Dokonano tego poprzez „wyprostowanie” nowej drogi oraz wyburzenie kilku domów, a co było z kolei konsekwencją poszerzenia całego szlaku transportowego. W związku z tym, o ile część zachodnia stanowiła jeszcze do lat 2000. nieco wyizolowany punkt osadniczy, o tyle część wschodnia już w latach 70. XX wieku zaczęła się zlewać z rozbudowującym się w kierunku zachodnim Klimontowem (rejon ulic: Podgórznej i Tarnowskiej). Współcześnie zachował się zabytkowy bruk i układ przestrzenny ulicy Kolonia pod Klimontowem, stanowiący wartościową (blisko 200-letnią) pamiątkę dziejów infrastruktury transportowej dzisiejszego Sosnowca.

Powyższy opis i wyjaśnienia zmian przestrzenno-funkcjonalnych, które miały miejsce w XIX i XX wieku w geograficznie centralnej części Sosnowca skierowane były na obrzeża omawianego obszaru pozostawiając z boku samą „wysoczną pekińską” stanowiącą powierzchniowo element dominujący. Był to jednak zabieg celowy, a związany z charakterem dynamiki zmian przestrzeni, która na tym obszarze co najmniej do końca XX wieku była stosunkowo najmniejsza.

Postęp osadnictwa i infrastruktury zarówno o zróżnicowanych funkcjach zauważalny był powiem w otoczeniu zachodnim (północny Sielec – Ludwik) wymienionej wysocznicy, jak i południowym (Ludwik – Dańdówka). Incydentalnie natomiast w części wschodniej (Kolonia pod Klimontowem i rejon FSM) oraz północnej (przyszpitalna osada pekińska).

Analizując taki stan rzeczy należy stwierdzić, że brak do końca XX wieku osadnictwa na obszarze samej „wysoczyzny pekińskiej” (poza obszarem Cegielni) miał co najmniej trój-elementową genezę:

- aspekt geograficzny i związany z nim gospodarczo-funkcjonalny,
- aspekt własnościowy,
- aspekt historyczno-administracyjny.

Wszystkie trzy aspekty w przekonaniu autorów niniejszego opracowania wymagają krótkiego komentarza.

Kwestia pierwsza to fizjografia tego obszaru, a więc szeroko pojęte uwarunkowania geomorfologiczne. Natura osadnictwa jak wiadomo jest silnie skorelowana z możliwościami transportu, szczególnie w relacji: miejsce zamieszkania – miejsce pracy. Stąd jak już wspomniano specyficzna wyniosłość wysoczyzny ograniczona w swym przebiegu z reguły stromą silnie zaznaczającą się kuestą stanowiła naturalną barierę dla postępującego osadnictwa. Wskazywano ten fakt wcześniej chociażby w przypadku Dańdówki. Jednak same uwarunkowania przyrodnicze nie musiały być przeszkodą w lokalizacji tutejszego osadnictwa we wcześniejszych okresach. Przykład sąsiedniego Klimontowa i Zagórza założonych na podobnych wyniosłościach terenu, świadczyć może, że ten rodzaj lokalizacji osadniczej stanowił jeden z kanonów feudalnego osadnictwa w tej części zachodniej Małopolski.

Paradoksem było też, że najdogodniejsze miejsce do penetracji osadniczej omawianej wysoczyzny znajdowało się od strony wschodniej, gdzie istniejące struktury związane z zamieszkiwaniem człowieka zlokalizowane były w nieco oddalonym Klimontowie. W naturalny sposób przy ograniczonych możliwościach rozwoju tej osady do początków XIX w., ale także i późniejszych jako już osiedla górniczego, nie były w stanie „dotrzeć” aż do osi dzisiejszej ul. 11 Listopada. Stało się to w latach 70. XX wieku, ale miało już całkowicie odmienną genezę (powstanie Zagórza jako „sypialni” dla pracowników dużych obiektów przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego).

Inną barierą dla rozwoju tego obszaru mógł być problem wykorzystania rolniczego nawiązującego do uwarunkowań glebowych. Specyficzny układ typów gleb z dominującymi po-wapiennymi rędzinami oraz urzeźbienie terenu, a także omówione w dalszej części czynniki własnościowe, historyczne i inne osiedleńcze

niejako „odciągały” potencjalne osadnictwo, pozostawiając ten teren w sferze wykorzystania rolniczego.

Kolejnym aspektem były kwestie własnościowe w ujęciu historycznym. W naszym przekonaniu miały one w wyjaśnianiu precedensu istnienia ogromnego słabo zainwestowanego obszaru w geograficznym centrum miasta znaczenie kluczowe. Były też one silnie powiązane z czynnikiem osadniczym. Otóż omawiany teren w większości (poza skrawkami południowo-wschodnimi) należał do obszaru majątkowego domeny sieleckiej. Był to obszar w tym majątku niepodzielny, kluczowy i stanowiący integralną część większych układów własnościowych (głównie z powiązaniami z terenami zlokalizowanymi dzisiaj w rejonie dzielnic: Dębowa Góra i Modrzejów, ale nie tylko). Nie wchodząc szczegółowo w rozważania na temat kolejnych właścicieli, należy stwierdzić, że niemal aż do XIX w., ale też w jakiejś części do połowy XX wieku utrwalali oni zrab przestrzennej kompozycji wielkiej własności, szczególnie w obrębie omawianej w tym miejscu „wysoczyzny pekińskiej”.

Co najmniej od epoki wczesnonowożytnej stanowiła ona trzon rozumienia pojęcia dobra sieleckie, co jak się okazało w okresach późniejszych miało także wyraz polityczno-administracyjny. Majętność sielecka stanowiąc trzon ekonomiczny całego układu miała także pośrednią siłę sprawczą w kreowaniu osadnictwa w pewnym oddaleniu od niej. To właśnie pewność dochodów i stabilizacja ekonomiczna w dobrach sieleckich stały się jednym z kluczowych impulsów do lokacji w 1702 r. miasteczka Modrzejów *vis a vis* Mysłowic. Uwzględniając korzystne położenie miastotwórcze Modrzejowa należy wspomnieć, że nie doszłoby jednak do jego powstania, gdyby nie potencjał ekonomiczny majątności sieleckiej (należącej wówczas do Krzysztofa Modrzewskiego), który stał się silnym bodźcem kapitałowym w ostatecznej decyzji na rzecz nowego przedsięwzięcia lokacyjnego.

Trwałość pewnego zrębu majątku sieleckiego kontynuowana była także w epoce industrializacji. To właśnie na rolniczych gruntach na wschód od dawnej feudalnej wsi Sielec zaczęły powstawać pierwsze XIX-wieczne kopalnie węgla kamiennego. Postęp industrializacji i osadnictwa w XIX oraz I połowie XX wieku ograniczony był jednak do obszaru Cegielni, gdzie większość zabudowy powstała jednak na rozparcelowanych wcześniejszych gruntach włościańskich. Już na przełomie XIX i XX wieku ukształtował się na pograniczu Sielca i Dębowej Góry dualny krajobraz stymulowany polityką gospodarczą i częściowo społeczną

właścicieli ziemskich i co należy dodać niezwykle kreatywnych zarządców. Jego zachodnia część wyznaczona ciągiem współczesnych ulic: Kombajnistów i Rzeźniczej, miała charakter przemysłowo-mieszkaniowy, wschodnia zaś wybitnie rolniczy. W tej postaci to dualne dziedzictwo przestrzeni kontynuowane (już nie majątkowe) było do końca XX wieku. Do historii Sosnowca ten dualny obszar przeszedł jako określenie „dobra renardowskie” i stanowił jeden z najwyraźniejszych komponentów krajobrazu ogólnomiejskiego. W tym miejscu należy też odnieść się do niezwykle interesującego, co prawda przypadkowego, ale niecodziennego symbolizmu zawartego w nazwie ulicy Kombajnistów⁹, która oddziela te dwie historycznie wykrystalizowane przestrzenie dziedzictwa Renardów – kombajnistów w górnictwie pracujących na zachód od tej ulicy i kombajnistów w rolnictwie pracujących na wschód od tej ulicy.

Po II wojnie światowej dobra „porenardowskie” zostały upaństwowione. W pierwszym okresie powojennym stanowiły część gospodarstwa rolnego podlegającego zarządowi górnictwu. Jak pisze A. Makarska (2011, s. 16): „ze względu jednak na nieopłacalność produkcji obszar ten na początku lat 70. XX wieku przekazano Państwowemu Gospodarstwu Rolnemu i Fabryce Samochodów Małolitrażowych – Zakład nr 7 w Bielsku-Białej.” Wcześniej jednak wydzielono z niego dwa obszary funkcjonalne – z przeznaczeniem na funkcje rolnicze i z przeznaczeniem pod ogrody działkowe. To właśnie fragment ogrodów działkowych rozbudowywanych tu w latach 60. XX wieku stanowił uposażenie gruntowe późniejszego FSM. Na pozostałym obszarze utrzymywane były natomiast do początku lat 90. XX wieku funkcje rolnicze. W latach 70. XX wieku na północ od dzisiejszej ul. Kukulek, a na południe od dawnego kamieniołomu pekińskiego wybudowano zaplecze infrastrukturalne dla Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Sielec”, w niektórych opracowaniach znanej pod nazwą Państwowe Gospodarstwo Rolne.

Ostatnią stymulantą trwałości krajobrazu rolniczego w centralnej części terytorium dzisiejszego Sosnowca były kwestie historyczno-administracyjne. Otóż specyfika własnościowa w tej części Zagłębia Dąbrowskiego nałożyła się w XIX i początkach XX wieku na ogół wydarzeń politycznych i administracyjnych. Pierwszym z nich było formalne powstanie samego miasta Sosnowca. Jakkolwiek w pierwszej fazie umiastowienia ideą było powiązanie przestrzenne silnie

⁹ Autorom niniejszego opracowania nie są znane rzeczywiste uwarunkowania nazwy tej ulicy.

zurbanizowanego, policentrycznego układu: Stary Sosnowiec, Nowy Sosnowiec, Pogoń, Sielec, Ostra Górka, to z uwagi właśnie na strukturę własnościową dóbr sieleckich stworzono charakterystyczny precedens, włączenia w granice miasta terenów o zdecydowanie rolniczych funkcjach.

Precedens ten wzmacniał dodatkowo fakt, że to właśnie w dobrach sieleckich zwracano uwagę na potrzebę pilnego formalnego umiastowienia Sosnowca, oczywiście z uwzględnieniem obszaru Sielca i pośrednio rolniczego Pekinu (Rechowicz, red., 1976).

W powstaniu miasta Sosnowca w 1902 r., zawarty był więc nietypowy element przestrzenny, który jak się okazało utrwalał się w strukturze funkcjonalnej na kolejne 100 lat. Na kilka dekad Pekin Katarzyński stał się więc najbardziej na wschód wysuniętą rubieżą Sosnowca. Swoją rolę ta pograniczna przestrzeń odegrała także podczas I wojny światowej, kiedy to całe Zagłębie Dąbrowskie podzielone zostało na 2 strefy okupacyjne: pruska i austriacką. Tereny zlokalizowane współcześnie w obrębie Sosnowca, a położone na zachód od drogi niwecko-dąbrowskiej (ulice: Wojska Polskiego, 11 Listopada, Braci Mieroszewskich), ale bez Niwki, Dańdówki i Zagórza, znalazły się w państwie niemieckim, podczas gdy te leżące na wschód pod zarządem austriackim. W 1915 r. okupacyjne władze niemieckie porządkując sytuację prawną administracyjną obszarów zurbanizowanych Zagłębia Dąbrowskiego zdecydowały się też rozszerzyć granice Sosnowca. Włączono wtedy do niego terytoria na południu (Modrzejów), na zachodzie (Milowice) i na wschodzie (część Zagórza). Granica państwowa poprowadzona tuż za Pekinem Katarzyńskim stała się wtedy barierą dla rozszerzenia terytorium miasta bardziej na wschód (Dańdówka, Niwka, Klimontów i Zagórze). Kolejna reforma granic administracyjnych z 1953 r. nie zmieniła zasadniczo tego faktu. W graniach Sosnowca znalazła się jedynie Dańdówka. Wkrótce potem (1967 r.) prawa miejskie otrzymały Klimontów i Zagórze. Wydawało się, że usamodzielnienie w ramach struktur miejskich obu miejscowości utrwali stan dotychczasowy.

Jednak rzeczywistość kreująca zmiany administracyjne w latach 70. XX wieku miała znacznie szerszy, wybitnie ponadlokalny charakter. Idea utworzenia „wielkiego” Sosnowca, ale także projekt utworzenia „megamiasta zagłębiowskiego”¹⁰, ostatecznie zniwelowały peryferyjny charakter Pekinu Katarzyńskiego.

¹⁰ W oparciu o Sosnowiec, Będzin, Dąbrowę Górniczą i Czeladź.

Jeszcze większą rolę niż same zmiany administracyjne odegrała zrealizowana koncepcja wybudowania wielkiej „sypialni” dla pracowników zatrudnionych w dużych zagłębiowskich przedsiębiorstwach, ze szczególnym uwzględnieniem Huty „Katowice” i Koksowni „Przyjaźń” w Dąbrowie Górniczej. W związku z tym od II połowy lat 70., kontynuacja w latach 80. XX wieku i później, Pekin Katarzyński stał się nie tylko centralną częścią przestrzeni administracyjnej Sosnowca, ale także został otoczony niemal ze wszystkich stron zwartą zabudową mieszkaniową, w tym szczególnie wyeksponowaną strefą osadniczą Zagórza, Środuli i zachodniego pogranicza Klimontowa z Zagórzem (rejon osiedli blokowych przy ulicach: 11 Listopada, Zielonogórskiej i Gwiazdnej).

Jednocześnie od strony południowo-wschodniej „zaciskał się” klin osadniczy na granicy Dańdówki i Klimontowa. Tym samym Pekin Katarzyński stał się charakterystyczną enklawą przestrzenno-funkcjonalną w granicach administracyjnych Sosnowca. Nie dość, że zlokalizowana w jego geograficznym centrum, to dodatkowo nie posiadającym cech tzw. krajobrazu miejskiego.

Krajobrazy obszarów funkcjonalnie dereliktowych i ich zagospodarowywanie po 1989 r.

Przemiany społeczno-polityczne i gospodarcze, które rozpoczęły się w Polsce po 1989 r., nie tylko odcisnęły się na szeroko pojętych kwestiach społecznych, ale także wywarły silny wpływ na dotychczasowe struktury przestrzenne. W tym miejscu należy już zaznaczyć, że Sosnowiec stał się jedną z bardziej dynamicznych aren tych przemian, zarówno w ujęciu ilościowym, jak również jakościowym (Szajnowska-Wysocka, 2003). Z kolei w przestrzeni samego miasta jednym z najbardziej interesujących fragmentów, gdzie zmiany te zaznaczyły się był omawiany obszar pomiędzy Sielcem a Klimontowem oraz Środulą a Dańdówką i Dębową Górą.

Należy stwierdzić, że po 1989 r. omawiany w opracowaniu obszar nadal kontynuował specyficzny byt przestrzeni centralnej nie pełniącej funkcji centralnych, a na większym swym obszarze będący kwintesencją czegoś co można określić mianem terenów podmiejskich, a nawet przedmiejskich lub z języka angielskiego – suburbiów.

Było to niewątpliwie jedno z kuriozów rozwoju przestrzenno-terytorialnego miasta, ale które jak się miało okazać w kolejnych dwóch dekadach, miało częściowo pozytywny wpływ na jego rozwój. Po 1989 r. nastąpiła bowiem kolejna faza zmian, które sprawiały, że to samo miejsce w różnych odstępach czasu pełnić mogło i w wielu przypadkach pełniło całkowicie odmienne funkcje. Jednak w porównaniu z poprzednimi okresami etapowość ta miała nieco inny charakter. Otóż zastępowalność funkcji przed 1989 r. polegała z reguły na mniej lub bardziej gwałtownym zastąpieniu jednej funkcji drugą. Dobrym przykładem było powstanie Fabryki Samochodów Małolitrażowych kosztem części ogrodów działkowych i terenów rolniczych na Pekinie Katarzyńskim czy 150 lat wcześniej pierwszych kopalń węgla kamiennego na gruntach rolniczych Sielca. Jeszcze innym przykładem była ingerencja w stosunkowo naturalne komponenty środowiska przyrodniczego tak, jak np. powstanie w północnej Walcowni kamieniołomu wapienia, wykorzystującego naturalne odsłonięcia skalne południowej kuesty Wysoczyzny Dąbrowskiej. Oczywiście jeszcze więcej tego typu ingerencji było w okresie feudalnym, i jak wspomniano w pierwszym rozdziale dotyczyły one przejęcia naturalnych kompleksów leśnych i leśno-trawiastych pod uprawy rolne lub wypas.

Problem po 1989 r. polegał natomiast na tym, że ewentualna zmiana funkcjonalna poprzedzona była w większości przypadków etapem istnienia tzw. krajobrazu dereliktowego. Krajobraz taki cechował się tym, że nadal istniały jego charakterystyczne elementy lub ich część, natomiast z uwagi na to, że przestały pełnić swoje funkcje zmienił się diametralnie ich charakter. A więc obok szeroko pojętego krajobrazu dereliktowego w przestrzeni zaczęły się uwidaczniać także jego poszczególne komponenty (obiekty, budynki, parcele, zwarte obszary cechujące się podobnym charakterem użytkowania ziemi, itp.). Jednak ich wspólnym mianownikiem było to, że tracąc swoje dotychczasowe funkcje stały się w przestrzeni miejskiej po prostu zbędne.

Krajobrazy, obszary i obiekty dereliktowe znane były rzecz jasna wcześniej. Wspomniano o nich chociażby w cytowaniu dotyczącym powojennego krajobrazu Dębowej Góry, niemniej jednak pod koniec XX wieku stały się wręcz standardem przestrzennym towarzyszącym zmianom gospodarczo-społecznym.

Tereny i obiekty dereliktowe można podzielić na cztery zasadnicze grupy: blackfields, brownfields, greyfields oraz greenfields (Krzysztofik, Kantor-Pietraga, Spórna, 2013). Ułomność braku dobrych tłumaczeń tych terminów na język polski,

łagodzi zastosowana w tej terminologii gra kolorów. Stąd też obszary dereliktowe greenfields to tereny, które wcześniej były użytkowane rolniczo lub ogrodniczo, a na których zaprzestano upraw lub hodowli. W krajobrazie uwidaczniają się jako: ugory, zachwaszczone i nieuprawiane pola, dotychczasowe pola i łąki na których widać sukcesję drzew i krzewów, zdziczałe sady i ogrody, porzucone plantacje, itp.

Drugą kategorią są obiekty i ich otoczenie określane mianem greyfields. To generalnie przestrzenie, które do tej pory pełniły funkcje usługowe i mieszkaniowe. W krajobrazie uwidaczniają się opuszczonymi budynkami usługowymi, infrastrukturą usługową, pustostanami mieszkaniowymi i gospodarczymi (tu: usługowymi), itp.

W przypadku miast z silną dotychczasową funkcją przemysłową, wyraźnym atrybutem w sytuacji jej kryzysu stają się natomiast obiekty i tereny definiowane jako brownfields. Ten typ użytków odnosi się niemal wyłącznie do zanikłych funkcji przemysłowych i górniczych. Niekiedy stosuje się go także do terenów pokolejowych czy powojkowych.

W końcu ostatnia kategoria tzw. blackfields to tereny lub obiekty, których dereliktowość wiąże się dodatkowo z bardzo niebezpiecznym oddziaływaniem na zdrowie, a nawet życie człowieka i niezależnie od tego, na inne szczególnie naturalne komponenty środowiska przyrodniczego. Przykładem są różne niezabezpieczone składowiska toksycznych odpadów, nieszczelne i oddziałujące zbiorniki poflotacyjne, hałdy i wysypiska cechujące się toksycznością lub niebezpiecznym promieniowaniem itp.

W przestrzeni Sosnowca po 1989 r. pojawiły się wszystkie cztery kategorie terenów i obiektów dereliktowych, a biorąc pod uwagę często ich znaczną koncentrację przestrzenną lub znaczący obszar miejscowo tworzyły lub tworzą krajobraz miejski o charakterze dereliktowym. W tym miejscu potwierdzając zapewne oczywiste fakty, należy zaznaczyć, że krajobrazy dereliktowe w przestrzeni miasta mają generalnie pejoratywny odbiór. Stąd też w rozwoju miasta i prowadzonej w jego granicach polityce miejskiej istnieje stała potrzeba jak najszybszego odnalezienia dla terenów dereliktowych nowych funkcji. Nie jest to niestety zawsze łatwe w przypadku, kiedy skala tego zjawiska jest bardzo duża.

Wracając do obszaru omawianego w książce, należy stwierdzić, że to właśnie środkowa część geograficznego terytorium Sosnowca stała się największą tego typu przestrzenią w mieście. W przyjętych we wstępie granicach badanego obszaru,

przestrzeń derelikтова zajmowała łącznie 160 ha, co stanowiło ponad 42% całości. Jakkolwiek można odnaleźć kwartały miasta Sosnowca wyznaczone granicami administracyjnymi lub osiami głównych dróg, w których odsetek ten jest jeszcze większy (np. tereny byłej KPP „Maczki-Bór” czy obszar wyznaczony ulicami: gen. W. Andersa, 11 Listopada, Wojska Polskiego, Orląt Lwowskich, Powstańców, S. Mikołajczyka), to w przeciwieństwie do wskazanych obrębów, należy tu zwrócić uwagę, że „centralny obszar” dereliktowy zlokalizowany jest niejako wewnątrz stref miejskich o bardzo silnym zagęszczeniu ludności, wewnątrz otaczającego pasa skupionej zabudowy wysokiej i w końcu właśnie centralnej lokalizacji w przestrzeni administracyjnej Sosnowca.

Przyczyną powstania obszarów dereliktowych w Sosnowcu, w tym oczywiście także na badanym obszarze był ogólny kryzys gospodarczy, który dotknął wiele przedsiębiorstw przemysłowych i niektóre usługowe, wyczerpywanie się zasobów surowcowych oraz przejście gospodarcze oparte na przesunięciach z sektora produkcyjnego do usługowego. Osobnym zagadnieniem, ale istotnym dla omawianego obszaru była nieracjonalność wielkopowierzchniowej gospodarki rolnej w środowisku wielkomiejskim, a w każdym razie brak znalezienia oczekiwanej formuły ekonomiczno-organizacyjnej dla tego typu działalności.

Ogół tych czynników spowodował, że po 1989 r. tereny dereliktowe zaczęły wręcz masowo wypełniać strukturę przestrzenno-funkcjonalną Sosnowca. Stosunkowo najmniej negatywnie na percepcję przestrzeni miasta oddziaływał obszar Pekinu Katarzyńskiego zdominowanego przez dereliktowe obszary zielone¹¹ (greenfields), a uzewnętrzniające się w krajobrazie ugorami rolnymi i incydentalnie sukcesją roślinności krzaczastej.

Znacząca część dawnych pól w dalszym ciągu stanowi dereliktowy krajobraz rolniczy (ryc. 47 w aneksie). Jednak jego udział w przestrzeni ogólnej tego terenu czy obszaru tu szerzej omawianego systematycznie maleje. W 1998 r. znacząca część tych terenów (około 60 ha) została objęta przez firmę Inwest-Eko-Rol, która stała się wtedy prawnym następcą zlikwidowanej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej

¹¹ Ten typ zagospodarowania przestrzennego pojawił się w tej okolicy już w latach 70. XX wieku, w związku z budową zakładów późniejszego FSM i przejęciem części terenów ogrodów działkowych i innych zielonych, a nie w pełni wykorzystanych pod przemysłową działalność produkcyjną (część terenów od strony dzisiejszej ul. gen. M. Zaruskiego).

zarządzającej tym terenem. W kolejnych latach wraz ze zmianami funkcjonalnymi mającymi miejsce na tym terenie następowało rozdrabnianie własności na poszczególnych deweloperów. Ci ostatni przejmowali też nieużytki po-rolnicze od prywatnych właścicieli gruntów. Uwaga ta dotyczy głównie tych fragmentów omawianego obszaru, które leżą w najbliższym sąsiedztwie strefy zabudowanej Dańdówki.

Jednak elementem kluczowym w rozwoju terenów dereliktowych stały się nieużytki przemysłowe i pogórnice w zdecydowanej części o charakterze brownfields. Ten typ użytków nie był na tym terenie czymś nowym. Obserwowany był już w XIX w., jednak jego skala przestrzenna była ograniczona. Z perspektywy współczesności był on też „nieobecny” z uwagi na dwie inne kwestie. Po pierwsze dawne brownfields stały się terenami zielonymi, często stwarzającymi wrażenie przestrzeni o całkiem naturalnych uwarunkowaniach genezy (np. kopalnia wapienia „na Kamionce”, część dawnego kamieniołomu pekińskiego czy dawna kopalnia glinki w Dańdówce). Ponadto były to przestrzenie nieco oddalone od głównych arterii komunikacyjnych czy skupisk ludności. Ich znajomość i percepcja była ograniczona często nawet na poziomie lokalnym.

Dруга kwestia to zagospodarowanie tych obszarów w ramach terenów zainwestowanych, takich jak: mieszkalnictwo, transport, przemysł czy usługi. Dobrym przykładem jest duży kompleks garaży zlokalizowanych w obrębie dawnej kopalni węgla „Nadzieja Ludwika” na Ludwiku czy dawne XIX-wieczne usypisko skały pochodzącej z kopalni glinki, na którym zlokalizowany jest współcześnie parking obok krematorium przy ul. Daniłowskiego w Dańdówce. Problem współczesnych brownfields koncentruje się w związku z tym przede wszystkim na terenach, które straciły swoje funkcje przemysłowe lub górnicze w ciągu ostatnich 20 lat. Z uwagi na strukturę rozmieszczenia przemysłu na omawianym obszarze w okresie do 1990 r. oraz biorąc pod uwagę wymienione wcześniej determinanty powstawania obszarów dereliktowych w naturalny sposób ich nagromadzenie w sensie ilościowym, jak i powierzchniowym uzewnętrzniało się przede wszystkim w pasie zachodnim – od Sielca po Dębową Górę.

Największą strukturą typu brownfields, która powstała na tym terenie był obszar zamkniętej w 1997 r. i ostatecznie zlikwidowanej w 1999 r. KWK „Sosnowiec”. Dotyczy to zarówno ogrodzonego wówczas terenu kopalni, jak i wielu obiektów bezpośrednio z nią związanych, a stanowiących osobne lub wyizolowane

elementy miejscowego krajobrazu, takie jak np. torowiska dawnej „kolei renardowskiej”, budynki zaplecza towarzyszącego przy ul. Narutowicza (m.in. przychodnia zdrowia w tzw. „okrągłaku”), budynek dawnego laboratorium chemicznego przy ul. Rzeźniczej i wiele budynków w najbliższym sąsiedztwie, ale już poza obszarem badań – głównie przy ul. G. Narutowicza, Szkolnej czy Zamkowej.

Łącznie tereny brownfields, które powstały w efekcie zlikwidowania KWK „Sosnowiec” zajęły na badanym obszarze 39 ha.

Obszar dawnej KWK „Sosnowiec” poprzez zatrącenie swojej pierwotnej funkcji, która z jednej strony dotyczyła tak dużego obszaru, z drugiej zaś zlokalizowana była w geograficznym centrum miasta szybko stał się głównym wyzwaniem polityki miejskiej dotyczącej rewitalizacji obszarów poprzemysłowych i pogórnich. Większość zabudowy przemysłowej zlikwidowanej kopalni wyburzono. Pozostawiono jedynie przy ul. G. Narutowicza szyb „Anna” jako monumentalne świadectwo tradycji górniczych w tej części Sosnowca. Obecnie w szybie znajduje się ściana wspinaczkowa „poziom 450” (ryc. 48a,b). Było to tym bardziej istotne, że systematycznie znikać zaczęły z przestrzeni miasta inne obiekty górnicze. Począwszy od połowy lat. 90. XX wieku tereny po zlikwidowanej KWK „Sosnowiec” przejmować zaczęły władze miasta oraz Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. W zarządzie tej drugiej instytucji znalazł się obszar o powierzchni 10,3 ha, a zlokalizowany na północ od dawnego szybu „Anna”, wzdłuż ulicy G. Narutowicza (kompleks „Narutowicza – sosnowiecko-dąbrowskiej podstrefy KSSE). Do 2000 r. na obszarze tym nie zachodziły jednak, żadne istotne zmiany, które nadałyby mu nowe funkcje. Był to jeden z najbardziej charakterystycznych obszarów określanych jako brownfields w przestrzeni Sosnowca. W latach 2000 rozebrano także torowiska górnicze. Okresowo wykorzystywano je do transportu skały płonnej służącej do nadbudowy tzw. Górki Środulskiej pomiędzy ulicami 3 Maja a gen. M. Żarskiego. Skała przywożona była transportem kolejowym, a następnie w północnej części dawnej kopalni (rejon dzisiejszych ulic: Kombajnistów i A. Janowskiego) przeładowywana na samochody ciężarowe, które zawoziły ładunek w rejon „Górki Środulskiej”.

Drugim charakterystycznym elementem struktury brownfields na omawianym terenie, ale także bardzo silnie oddziałującym (pejoratywnie) na krajobraz całego Sosnowca był i jest budynek produkcyjny dawnych ZPD

„Wanda” (ryc. 49 w aneksie). Zakłady zostały zlikwidowane ostatecznie w latach 90. XX wieku, po próbach wcześniejszych przekształceń organizacyjnych i funkcjonalnych (funkcje usługowo-handlowo-produkcyjne). Ostatecznie jednak zaniechanie produkcji doprowadziło do znacząco postępującej dewastacji zakładu. Z całego kompleksu przemysłowego użytkowany jest jedynie budynek biurowy dawnych ZPD „Wanda”. Obiekt jest własnością prywatną, przeznaczoną na sprzedaż.

Udało się natomiast uniknąć likwidacji filii dawnych Bytomskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Przy postępującym zmniejszeniu zatrudnienia, które w 1995 r. osiągnęło 539 osób (Makarska, 2011) i zmianach prawnowłasnościowych. Współcześnie od 2001 r. obiektem produkcyjnym i jego otoczeniem zarządza firma SAKHO kontynuująca tu tradycje krawieckie.

Dokonując przeglądu obszarów i obiektów dereliktowych, które uzewnętrzniły się po 1990 r. należy, jeszcze wspomnieć o obiektach typu greyfields (po-usługowych). Są one na tym obszarze stosunkowo nieliczne i silnie związane z działalnością produkcyjną.

Najbardziej charakterystycznym był kompleks budynków dawnej kopalnianej przychodni zdrowia na Katarzynie, który z uwagi na kształt jednego z nich popularnie zwany jest „okrągłakiem”. W stanie zrujnowanym znajdował się on aż do połowy lat 2000. W przypadku omawianego terenu większość obiektów i terenów definiowanych jako greyfields ma w zasadzie charakter mieszany (greyfields-brownfields), tzn. pełniły funkcje usługowe, ale w ramach nadrzędnych przemysłowych. Dobrym przykładem jest chociażby układ transportowy związany z dawną „koleją renardowską”. Formalnie, poza terenem kopalni był to obszar strukturalnie transportowy, a więc w szerszym pojęciu usługowym. O pozostałościach tej struktury była już jednak mowa wcześniej. Podobne niejasności definicyjne istnieją zresztą w przypadku dawnej przychodni przykopalnianej.

Innym niedużym, ale wyeksponowanym obiektem po-usługowym był budynek dawnego szaletu miejskiego na Ludwiku, wkomponowany w skarpe przyczółka wiaduktu dawnej „kolei renardowskiej”. W latach 2000. budynek wyburzono pozostawiając jedną ze ścian jako wzmocnienie skarpy. Całkowicie inny charakter ma z kolei niedokończony budynek usługowy przy rondzie w okolicy skrzyżowania: Kombajnistów – Klimontowska oraz ruina budynku mieszkaniowego na rogu ulic: Rzeźnica – gen. W. Andersa (boczna).

Ostatnią kategorią przestrzeni funkcjonalnie dereliktowych były tzw. blackfields, a więc takie tereny lub obiekty przemysłowe, które miały lub mogły mieć negatywne oddziaływanie na zdrowie człowieka lub na lokalne komponenty środowiska przyrodniczego.

Do obszarów typu blackfields należy zaliczyć zrehabilitowany już zresztą fragment terenu pomiędzy ulicami: Kombajnistów, A. Janowskiego i 3 Maja, w najbliższym sąsiedztwie dużego parkingu przy ogrodach działkowych. Na tym obszarze przez pewien czas funkcjonowały nie w pełni zabezpieczone górnicze zbiorniki poflotacyjne. W latach 2000. przeprowadzono na tym terenie pełną rekultywację, w związku z czym teren ten aktualnie nie ma żadnego negatywnego oddziaływania na środowisko przyrodnicze oraz zdrowie i życie ludzi.

Problem ukształtowania się licznych i zajmujących duży obszar terenów dereliktowych w omawianej geograficznie centralnej części Sosnowca po 1989 r. był wielkim wyzwaniem w polityce przywrócenia im nowych funkcji i ponownego włączenia w obręb przyjaznych krajobrazowo i pożytecznych ekonomicznie fragmentów miasta.

Już na początku lat 90. XX wieku zwrócono uwagę na potrzebę przeciwdziałania problemom niektórych zakładów przemysłowych. Planem tym objęto m.in. dawne zakłady „Wanda”. Niestety siła praw wolnego rynku, a w przypadku niektórych innych zakładów zła organizacja funkcjonowania przedsiębiorstw doprowadziły do ich ostatecznej likwidacji. Bardzo ważnym akcentem w polityce re-inwestycyjnej m.in. w Sosnowcu były zapisy Kontraktu regionalnego dla województwa katowickiego (*Kontrakt regionalny...*, 1999), w których zapisano potrzebę powstania Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (KSSE).

W ramach tych działań powołano m.in. Podstrefę Sosnowiecko-Dąbrowską najpierw z 3, a ostatecznie 5 obszarami inwestycyjnymi. Jednym z nich był Obszar Inwestycyjny „Narutowicza” o powierzchni 10,3 ha zlokalizowany w obrębie dawnej KWK „Sosnowiec”. Niezależnie od tego pozostała część obszaru dawnej kopalni w zarządzanie przejęły władze miasta. Teren ten stał się już pod koniec lat 90. jednym z podstawowych celów inwestycyjnych miasta Sosnowca. Zdobył nawet w 2010 r. prestiżową nagrodę „Grunt na Medal”.

W 2000 r. na terenie dawnej KWK „Sosnowiec” pojawił się pierwszy inwestor – belgijsko-luksemburska firma Haerus Electro-Nite. Zakład ten powstał na południowy-wschód od szybu „Anna” w rejonie skrzyżowania ulic: Kombajnistów –

Kukulek i nie wszedł on do struktury KSSE. Inwestycja ta jak się miało okazać była przełomem w rozwoju nowego przemysłu na terenach pogórnich w Sosnowcu. Nie tylko na zasadzie mechanizmu dyfuzji sprawiła, że w najbliższym sąsiedztwie zaczęły powstawać kolejne inwestycje. W zasadzie dzięki niej zaczęły powstawać nowe inwestycje wielkopowierzchniowe na terenie całego Sosnowca, także w obrębie innych obszarów pogórnich i poprzemysłowych. Jednak o zagospodarowanie tych pierwszych chodziło szczególnie. Po pierwsze było ich stosunkowo najwięcej, po drugie wymagały szczególnie uważnej polityki i zarządzania. Miasto Sosnowiec miało też ograniczoną ilość terenów typu greenfields, szczególnie preferowanych przez inwestorów. Przełomem w polityce inwestycyjnej na terenie Sosnowca stało się też wybudowanie zakładu Haerus Electro-Nite, ale jako reprezentanta przemysłu precyzyjnego (produkcja czujników dla przemysłu, w tym hutnictwa), gdzie bezpieczeństwo procesu technologicznego jest normą ponad wszystkie inne.

Wybudowanie przedsiębiorstwa o takim profilu oczekiwań, kilkadziesiąt metrów od istniejących jeszcze pozostałości kopalni węgla kamiennego, kojarzonej z ingerencją w górotwór i ewentualnymi tego konsekwencjami było jednym z kluczowych elementów sukcesu inwestycyjnego Sosnowca. Można w tym miejscu dodać, jeśli „nie uratowało”, to na pewno „pomogło uratować” miasto przed dalszym postępowaniem konsekwencji restrukturyzacji istniejącego wcześniej przemysłu tradycyjnego. Ratunek ten polegał na przekonaniu każdego innego inwestora o bezpieczeństwie lokalizacyjnym na terenach pogórnich, co sprawiło, że tereny te stały się w pełni pożądane przez napływający kapitał zagraniczny i krajowy. W tym miejscu należy wspomnieć o nieocenionej roli pierwszego dyrektora firmy Haerus Electro-Nite dr inż. Stanisława Plesowicza, któremu współczesny Sosnowiec po 1989 r. zawdzięcza najwięcej.

Kolejne inwestycje na terenie dawnej KWK „Sosnowiec” pojawiły się już na terenach Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jako pierwszy w 2005 r. wybudowano zakład produkcyjny niemieckiej firmy SEGU Polska (obecnie PRC Group), specjalizujący się w produkcji elektrotechnicznej na potrzeby przemysłu motoryzacyjnego. Cztery lata później na początku 2009 r. na południe od SEGU Polska zaczęły pracę włoskie zakłady Ferroli Poland, specjalizujące się w produkcji urządzeń grzewczych (przemysł metalowy). Oba zakłady powstały przy ulicy Narutowicza. Niestety jeden z budynków produkcyjnych Ferroli Poland na skutek

kryzysu ekonomicznego, a jeszcze wcześniej konfliktu przestrzennego (istnienie nieużywanej linii wysokiego napięcia) nie został dokończony.

Rozwój nowoczesnego przemysłu miał miejsce także w drugim z obszarów inwestycyjnych „KSSE”, a mianowicie – „Zaruskiego” na Pekinie Katarzyńskim. Rozwój przemysłu w tym rejonie miał jak już wcześniej wspomniano tradycje sięgające lat 70. XX wieku. Po przekształceniach istniejącej tu filii zakładów FSM, ostatecznym jego właścicielem stała się w 1992 r. grupa Magneti Marelli. Na bazie dawnego zakładu FSM powstała nowa struktura Magneti Marelli Automotive Lighting Polska. Na południe od tego zakładu już w obrębie struktur KSSE powstał w 1994 r. drugi zakład produkcyjny Magneti Marelli Plastic Components and Modules Poland, który do końca lat 2000. nazywał się Ersi Poland. Grupa Magneti Marelli posiada w Sosnowcu jeszcze 2 zakłady produkcyjne zlokalizowane w KSSE – na terenie Dańdówki (Magneti Marelli Plastic Components Fuel Systems Poland) oraz na pograniczu Niwki i Dębowej Góry (Magneti Marelli Exhaust Systems Poland). Nowy zakład Magneti Marelli na Pekinie powstał w oparciu o dereliktowe tereny zielone oraz na ekstensywnie użytkowanych lub wyłączonych z użytkowania terenach przemysłowych związanych z przestrzenią dawnej FSM. W sąsiedztwie kompleksu przemysłowego grupy Magneti Marelli, przy ul. gen. M. Zaruskiego działa także wytwórnia betonu firmy Guzik.

Rozwój gospodarczy Pekinu w rejonie ulic: 11 Listopada i Zaruskiego skierowany był także na inne inwestycje wielkopowierzchniowe nie związane jednak z przemysłem. Nowym kierunkiem rozwojowym stał się handel hurtowy. W tym sektorze 2 najważniejsze inwestycje to nowoczesna hurtownia mięsna firmy „Banasik”, wybudowana przy ul. gen. M. Zaruskiego w 2000 r. oraz pochodząca z tego samego okresu nowoczesna siedziba firmy EWMAR NESS specjalizującej się w sprzedaży łożysk i innych akcesoriów przemysłu metalowego.

Inwestycje pozaprzemysłowe rozlokowały się również na terenie dawnej KWK „Sosnowiec”, jednak poza obszarem oddziaływania Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jako pierwsze powstało 3-gwiazdkowe centrum rozrywkowo-hotelarskie „Okrągłak”. Prywatny właściciel zaadoptował na ten cel budynki dawnej przychodni górniczej w południowej części Katarzyny. Inwestycja ta miała charakter transformacji przestrzennej typu greyfields.

Kolejne 2 przedsięwzięcia, już na terenie ściśle pogórnym powstały po 2010 r. Jedno z nich reprezentuje funkcje usługowe, drugie zaś mieszkaniowe.

Pierwszym był oddany w grudniu 2012 r. specjalny kompleks sportowo-rekreacyjny z główną atrakcją, którą stanowi jedna z najwyższych w Polsce ścian wspinaczkowych. Inwestycja ta powstała w oparciu o zrewitalizowaną konstrukcję dawnego szybu „Anna” KWK „Sosnowiec”, w 2013 r. prace montażowe i adaptacyjne były kontynuowane¹².

Nieco wcześniejszą genezę ma osiedle „Wrzosowe Ogrody”, zlokalizowane w narożniku ulic Kombajnistów i A. Janowskiego (ryc. 50a,b w aneksie). Pierwsi mieszkańcy wprowadzili się tu w 2011 r. Na początku 2013 r. ukończonych było 5 budynków wielorodzinnych. Docelowo ma być ich 15. Osiedle „Wrzosowe Ogrody” było pierwszym osiedlem nowej generacji, które powstało na terenach pogórnich (po 1989 r.) na terenie Sosnowca¹³. Jest też jednym z nielicznych na terenie województwa śląskiego. Spośród nowych osiedli mieszkaniowych wybudowanych już po transformacji ustrojowej na przełomie lat 80. i 90. XX wieku, osiedle „Wrzosowe Ogrody” nie było jednak pierwszym, które powstało na terenach definiowanych jako brownfields. To miano dzierży osiedle „Nowa Wanda” rozbudowywane od początku lat 2000. *vis a vis* zlikwidowanych zakładów „Wanda” przy ulicy Tabelnej (równoległej do ul. gen. W. Andersa)¹⁴.

Osiedla i nowa zabudowa mieszkaniowa, które powstały po 1989 r. na omawianym obszarze stanowią kolejny interesujący aspekt przemian przestrzennych i funkcjonalnych miasta. Wskazane powyżej przykłady z terenu Dębowej Góry i Sielca są nielicznymi przykładami inwestycji mieszkaniowych typu brownfields, większość z nich zarówno w Sosnowcu, jak również na omawianym obszarze powstała na terenach dereliktowych obszarach zielonych (greenfields).

Nowemu osadnictwu na dereliktowych obszarach zielonych podlegał rozległy obszar pomiędzy ulicami Kombajnistów a 11 Listopada oraz Kukułek, a krawędzią kuesty Wysoczyzny Dąbrowskiej na wysokości cmentarza na Walcowni-Kamionce. Teren ten przed 1989 r. należał zarówno do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Sielec” jak i w części do osób prywatnych (osiedle „Zielona Dolina”). Począwszy od lat 90. XX wieku, kontynuująca prawną własność tych terenów spółka INVEST-EKO-

¹² Po drugiej stronie ul. G. Narutowicza *vis a vis* obiektu rekreacyjno-sportowego przy Szybie „Anna”, w oparciu o budynek i otoczenie dawnej górniczej elektrowni „porenardowskiej” budowane są natomiast dwa hotele: 4-gwiazdkowy „Mercure” oraz 3-gwiazdkowy „ibis Style”. Obiekty te zlokalizowane są jednak poza obszarem rozważań niniejszego artykułu.

¹³ Drugie powstało w 2012 r. przy ulicy Kosynierów w Zagórze.

¹⁴ Jest ono jednak umiejscowione poza badanym obszarem.

ROL sprzedawała grunty poszczególnym developerom budującym nowe osiedla mieszkaniowe.

W ramach nowego osadnictwa mieszkaniowego i mieszkaniowo-usługowego w zdecydowanej większości powstała tu zabudowa jednorodzinna – indywidualna, bliźniacza oraz szeregową. Jedyny wyjątek stanowi osiedle „Słoneczne Apartamenty”, gdzie powstają wysokiej jakości pięciokondygnacyjne budynki wielorodzinne, często z powierzchniami usługowymi na parterze (ryc. 51a,b w aneksie).

Całkowicie indywidualną lokalizację, w zasadzie niespotykaną w innych miastach regionu ma nowe osiedle „Brzozowy Stok” w rejonie ulicy Jaskółek (ryc. 45a) oraz składające się z kilku posesji osiedle w rejonie ulicy gen. W. Andersa (bocznej) – ryc. 45b. Ich specyfika polega na tym, że są to osiedla wybudowane wewnątrz kompleksów istniejących tu wcześniej ogrodów działkowych. Zabudowa na osiedlu „Brzozowy Stok” powstała na niezagospodarowanej enklawie istniejących terenów ogrodowych, z jedynym możliwym dojazdem (ulica Jaskółek) od strony ulicy Kombajnistów.



Ryc. 45a – Osiedle „Brzozowy Stok”; 45b – osiedle w rejonie ul. gen. W. Andersa w 2009 r. (oba otoczone ogródkami działkowymi)

Źródło: Ortofotomapa 2009

W związku z dynamicznie rozwijającą się funkcją mieszkaniową, stałym istniejącym na tym terenie problemem jest kwestia opóźnień infrastrukturalnych. Szczególnie w zakresie nowych dróg i sieci wodociągowej. Konflikty na tym tle znane były lub są z rejonu Osiedla „Brzozowy Stok” (droga dojazdowa do ulicy

Kombajnistów), ale przede wszystkim z „Osiedla Słonecznego”. Tu pojawiły się aż 4 istotne kwestie dotyczące:

- opóźnień budowy dróg utwardzonych, co szczególnie kontrastuje z pasmami nowej estetycznej zabudowy willowej,
- ulicy Nowoklimontowskiej, która po połączeniu z ul. 11 Listopada, w przedłużeniu wzdłuż ulicy mjr. Hubala-Dobrzańskiego stanie się zapewne najdogodniejszą trasą przelotową ze wschodnich dzielnic Sosnowca (Klimontów, Porąbka) w kierunku centrum. Dla wielu nowych mieszkańców, szukających na tych terenach spokoju jest to nie do zaakceptowania,
- problemów z dostawami wody wynikającymi z kwestii zarządzania siecią wodociagową,
- problemu podłączenia mieszkańców do kanalizacji.

Całkowicie odosobniony problem dotyczy osiedla „Zielona Dolina”, zlokalizowanego w obniżeniu źródłiskowym o specyficznych uwarunkowaniach przyrodniczych, cechujących się w niektórych miejscach m.in. gruntem o nadmiernym zwilgoceniu wodami gruntowymi.

Nowa zabudowa powstała także w strefie starszego osadnictwa w pasie południowym od Cegielni, aż po Dańdówkę. Było to jednak zdecydowanie budownictwo indywidualne, realizowane na zasadzie dogęszczania zabudowy lub realizacji nowych inwestycji w miejscu wyburzonych lub znacząco rozbudowanych starych obiektów. Jeszcze więcej budynków zostało tu unowocześnionych lub wyremontowanych (termomodernizacja, nowe dachy, itp.).

Po 1990 r. w większości powstała tu zabudowa jednorodzinna, która przybiera różne formy: od domów wolnostojących, przez zabudowę bliźniaczą, po budownictwo szeregowe. Jedynym wyjątkiem jest osiedle „Słoneczne Apartamenty”. Obszar ten stanowi przykład nowego modelu budownictwa mieszkalnego, w którym odchodzi się od budowy wielkoskalowych osiedli blokowych na rzecz osiedli o bardziej kameralnym charakterze, które często przestają być terenami publicznymi (por. Mierzejewska, 2006). Osiedla strzeżone, których dynamiczny rozwój nastąpił po transformacji gospodarczej w pewien sposób kształtują zarówno przestrzeń zewnętrzną, rozumianą tu jako wpływ na strukturę przestrzenną badanego obszaru tj. drogi dojazdowe, obszary zabudowy ogrodzonej (często stanowiące przeszkodę w przemieszczaniu się) itp., jak i wewnętrzną (wewnątrzosiedlową). Wraz z rozwojem osiedli izolowanych w przestrzeni

omawianego obszaru powstają swoiste „enklawy” z własnym układem dróg i budynków, przestrzeniami rekreacyjnymi, parkingami (tab. 2). Na obszarze byłej RSP „Sielec” występują trzy osiedla zamknięte, charakteryzujące się różnym typem zabudowy i położeniem w przestrzeni.

Tab. 2. Nowe osiedla mieszkaniowe zlokalizowane na badanym obszarze (stan na 2013 r.)

Nazwa osiedla	Lokalizacja (ulica)	Typ zabudowy	Faza realizacji inwestycji		
			ukończenia	realizacji	planowania
„Apartamenty Słoneczne”	Klimontowska	B1		X	
„Brzozowy Stok”	Jaskółek	A1 A3	X		
„Nowa Wanda”	Tabelna **	A1 A2 B2		X	
„Słoneczne Domy”	Klimontowska	A2 A3		X	
„Wrzosowe Ogrody”	Janowskiego*	B2		X	
„Wzgórze”	Górska	A1	X		
„Zielona Dolina”	11 Listopada	A1	X		

Oznaczenia:

Typ zabudowy: A1 – dom jednorodzinny wolnostojący; A2 – dom jednorodzinny – bliźniak; A3 – dom jednorodzinny – szeregowy; B1 – zabudowa wielorodzinna od 5 do 9 kondygnacji (średnia); B2 – zabudowa wielorodzinna od 1 do 4 kondygnacji (niska); * – teren po KWK „Sosnowiec”; ** – osiedle poza obszarem badań obok ulicy gen. W. Andersa.

Źródło: opracowanie na podstawie Spórna, Dragan, 2013a,b

Obecnie (stan na 2013 r.) zakończono realizację dwóch osiedli mieszkaniowych. Pierwsze z nich to „Zielona Dolina”, jak już wcześniej wspomniano położone jest w dolinie potoku przy ulicy 11 Listopada. Osiedle to składa się z 26 domów jednorodzinnych wraz z układem dróg osiedlowych (ryc. 52a,b w aneksie). W podobnej konwencji zbudowano drugie osiedle tego samego dewelopera (OPUS Development Sp. z o.o. z Katowic), jednak zostało one

umiejscowione na wzgórzu przy ulicy Góralskiej pod nazwą – „Wzgórze”. Osiedle to również tworzą domy jednorodzinne wolnostojące (39 budynków), z układem dróg i zielenią wewnątrzosiedlową. Dodatkowym walorem takiego położenia jest brak koncentracji zanieczyszczeń atmosferycznych.

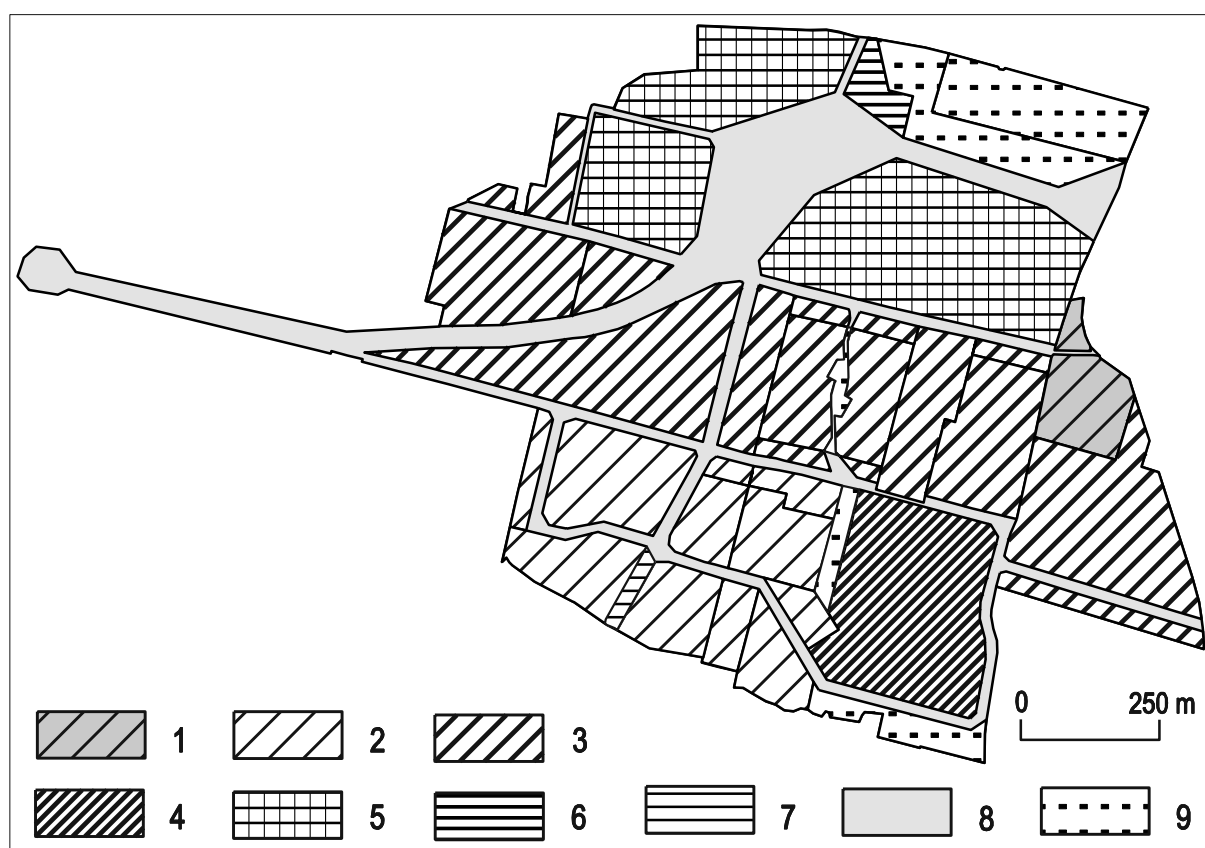
W trakcie realizacji znajduje się także ekskluzywne osiedle „Słoneczne Domy” przy ulicy Klimontowskiej, położone na zboczu wzgórza wśród terenów zielonych (ryc. 53a,b w aneksie). Na zabudowę tego osiedla składają się dwukondygnacyjne domy jednorodzinne bliźniacze oraz szeregowo połączone siecią dróg wewnątrzosiedlowych.

Natomiast przy ulicy Klimontowskiej planowane jest osiedle o charakterze zamkniętym. „Osiedle Na Wzgórzu” ma mieć charakter wielorodzinny z pełnym zapleczem dróg, parkingów dla mieszkańców, jak również z parkingiem dla gości położonym poza ogrodzeniem osiedla. Cała inwestycja składać się będzie z czterech siedmiosegmentowych budynków na powierzchni 9,5 tys. m² (<http://www.osiedle-na-wzgorzu.pl/>). W 2013 r. inwestor „OPUS Development” przewidywał realizację II etapu budowy apartamentów (180 nowych mieszkań), jak również powstanie kolejnego osiedla zamkniętego składającego się z 44 domów jednorodzinnych (<http://www.sloneczne-apartamenty.eu/o-nas/inwestor>).

Na obszarze byłej RSP „Sielec” również dynamicznie rozwija się indywidualne budownictwo mieszkaniowe. Tworzy ono ciąg zabudowy wzdłuż ulicy Kukulek i Klimontowskiej. Jest to zabudowa jednorodzinna wolnostojąca, bliźniacza oraz szeregową (ryc. 54 w aneksie).

Dynamiczny rozwój zabudowy mieszkaniowej po 2000 r. silnie zaznaczający się na obszarze byłej RSP „Sielec”, nawiązuje do planu Uchwały Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla rejonu ul. Kukulek z 1999 r. i 2003 r. Pozwala to na uniknięcie swego rodzaju chaosu w rozwoju struktury przestrzennej omawianego obszaru. Wg MPZP Kukulki największa część tego rejonu przeznaczona jest pod zabudowę wolnostojącą i bliźniaczą, zlokalizowaną w głównej mierze pomiędzy ul. Kukulek i Klimontowską (ryc. 46). Na południe od wspomnianych ulic zlokalizowane są dwa obszary przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową innego typu. Pierwszy teren docelowo tworzyć mają małe domy jednorodzinne, natomiast drugi teren poświęcony jest budownictwu rezydencjonalnemu (m.in. wspomniane wcześniej „Osiedle Słoneczne”). U wylotu ul. Kukulek w połączeniu z ul. 11 Listopada znajduje się niewielki obszar ukształtowanej

zabudowy (powstałej przed 1990 r.). Część budynków mieszkalnych w rejonie ul. Kukulek wg Planu posiadać ma w parterowych segmentach powierzchnie usługowe.



Ryc. 46. Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego miasta Sosnowiec – teren w rejonie ul. Kukulek

Objaśnienia: 1 – obszar ukształtowanej zabudowy mieszkaniowej; 2 – tereny małych domów mieszkalnych; 3 – tereny zabudowy wolnostojącej i bliźniaczej; 4 – tereny zabudowy rezydencjonalnej; 5 – tereny zabudowy usługowej; 6 – tereny parkingowe; 7 – tereny ciągu pieszego i rowerowego; 8 – tereny dróg publicznych; 9 – tereny zieleni i cmentarzy.

Źródło: Uchwała Nr 168/VII/99. Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia 25 lutego 1999 r. oraz Uchwała Nr 177/XIV/03. Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia 25 września 2003 r. – mapa, zmienione.

Na północ od ulicy Kukulek znajdują się tereny budowlane przeznaczone pod usługi, jednak współcześnie (stan na początek 2013 r.) jeszcze niezagospodarowane. W planach jest także wykonanie szeregu dróg publicznych, terenów zielonych, powiększenie obszaru cmentarza oraz budowa parkingu. Efektem bardzo dynamicznego rozwoju budownictwa mieszkaniowego na omawianym obszarze jest niedostosowanie infrastruktury drogowej do potrzeb mieszkańców. Większość nowo

powstałych domów nie posiada utwardzonej drogi dojazdowej, oświetlenia ulicznego czy chodników (ryc. 55 w aneksie).

W nawiązaniu do Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla rejonu ul. Kukulek władze miasta zaproponowały powstanie na obszarze 20 ha przestrzeni publicznej w postaci placów i ulic. Obszar ten miałby stać się w przyszłości nowym rynkiem miasta. Prywatni inwestorzy mieliby natomiast wybudować pomiędzy planowaną ulicą Nowoklimontowską, a ulicą Kukulek budynki handlowo-usługowe oraz mieszkalne.

W lipcu 2009 r. wyłoniono zwycięzcę konkursu na zagospodarowanie terenu przy ulicy Kukulek. Konkurs wygrali dwaj studenci architektury Politechniki Śląskiej. Zaproponowali oni koncepcję rynku, dwu hektarowego placu, przez który przebiegać miałaby planowana ulica Nowoklimontowska (ryc. 57 w aneksie). Ulica ta połączyć miała skrzyżowanie ulic 11 Listopada i Hubala-Dobrzańskiego z ulicą Klimontowską.

Koncepcja zagospodarowania obszaru położonego na północ od ulicy Kukulek wzbudziła wśród mieszkańców Sosnowca wiele kontrowersji. Warto wspomnieć, iż aktualnie w Sosnowcu funkcję rynku pełni Plac Stulecia (tzw. Patelnia). Pewną namiastką rynku jest także zrewitalizowany Plac Konstantego Cwierka przy ul. Dęblińskiej, czy też w ujęciu historycznym rynek w Modrzejowie. Według propozycji sosnowieckich urzędników miasto przeznaczyłoby 4 ha pod infrastrukturę drogową oraz rynek, natomiast pozostały obszar (ok. 20 ha) zagospodarowałiby prywatni inwestorzy. Oprócz terenów handlowo-usługowych i mieszkaniowych, projekt ten przewiduje stworzenie terenów rekreacyjnych na obszarze pomiędzy planowanym rynkiem, a ogródkami działkowymi.

Niewątpliwie plusem koncepcji stworzenia nowego placu, mającego pełnić funkcję rynku jest jego dogodne, centralne położenie w przestrzeni miasta. Dyskusyjne jest natomiast czy planowany obszar może w pełni zastąpić ukształtowany już w mieście obszar pełniący funkcję śródmiejskie (Plac Stulecia i jego otoczenie).

Wątpliwości dotyczące koncepcji budowy nowego centrum („rynku”) w Sosnowcu dzielają także inwestorzy. Działkę, na której planowany był rynek kupiła firma Ires Poland z Warszawy. Przedstawiciele firmy „Grupa UBM”, którzy zakupili 8 ha nieużytków przy ul. 11 Listopada i Kukulek także uważają, iż budowa rynku w tym miejscu jest nieopłacalna. Wspólny projekt firmy UBM i Ires

przewidywał rozpoczęcie w pierwszym kwartale 2012 r. budowy supermarketu, galerii handlowej (ponad 8000 m²) oraz parkingu na 900 miejsc. Wydział Architektury UM nie wydał jednak pozwolenia na budowę obiektu handlowego o powierzchni powyżej 2000 m². Powodem odmowy były zapisy w planie zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ul. Kukulek, który nie uwzględnia miejsca na obiekty handlowo-usługowe o tak dużej powierzchni.

Kolejnym inwestorem planujący budowę centrum handlowego na tym obszarze jest firma Koncepta, Posiada ona 5 ha nieużytków przy ul. 11 Listopada i Kukulek i planuje inwestycje o powierzchni użytkowej od 15–20 tys. m².

Wraz z wzrastającą liczbą nowopowstałych budynków mieszkalnych na obszarze pomiędzy ulicami Kukulek i Stromą (a tym samym wzrostem liczby mieszkańców), pojawiała się kwestia utworzenia parafii rzymskokatolickiej oraz budowy kościoła. Misję stworzenia nowej parafii powierzono księdzu Józefowi Handerkowi, wikariuszowi terenowemu. Początkowo spotkania parafialne odbywały się w budynku obecnego domu weselnego przy ul. Kukulek, a w okresie letnim niedzielne msze święte odbywały się w namiocie na prywatnej posesji przy ulicy Kukulek – Boczna. Budowa kościoła wywołała także protesty wśród części mieszkańców nowobudowanych osiedli, także plan zagospodarowania przestrzennego nie uwzględnia budowy kościoła – kwestia ta nadal pozostaje otwarta.

Zakończenie

Problem rozwoju nowego osadnictwa na terenach użytkowanych rolniczo do lat 90. XX wieku, a zlokalizowanych w geograficznie centralnej części Sosnowca, a szczególnie w obrębie słabo zasiedlonego południowego płaskowyżu Wyżyny Dąbrowskiej, ma swój niezwykle interesujący – nie tylko naukowy – aspekt. Obszar ten w latach 90. XX podobnie jak inne dzielnice Sosnowca ulegał depopulacji (Szajnowska-Wysocka, Kantor-Pietraga 2011). Sytuacja ta zmieniła się na początku XXI wieku, gdy na obszarze po Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Sielec” zaczęły powstawać pierwsze deweloperskie osiedla mieszkaniowe oraz indywidualna zabudowa mieszkaniowa. Tylko w latach 2004–2012 liczba mieszkańców na

badanym obszarze zwiększyła się o 241 osób, tj. 5,5%¹⁵. Powstanie po 1990 r. 330 nowych budynków¹⁶, widoczna rozbudowa lub generalne remonty 30 kolejnych, a także napływ co najmniej 1300 nowych mieszkańców¹⁷, biorąc pod uwagę silną tendencję depopulacji całego miasta, świadczą o potężnym potencjale rozwojowym tego obszaru. Niespotykanym w żadnym z okresów historycznych. Obszar ten stał się jednym z najbardziej aktywnych fragmentów przestrzeni rozwojowej miasta, także pod względem gospodarczym.

Fenomen tego zjawiska polega na dwóch kwestiach. Po pierwsze, że dzieje się to w geograficznym centrum miasta. Po drugie, rozwój ten w zdecydowanej większości przypadków miał i ma miejsce na terenach dereliktowych.

W odniesieniu do pierwszej kwestii na omawianym terenie mamy do czynienia od 20 lat ze zjawiskiem tzw. „suburbanizacji wewnętrznej”. Otóż kształtujący się tu krajobraz osiedleńczy i częściowo gospodarczy i infrastrukturalny jest typowy dla przedmieść (suburbii), a nie interioru geograficznego dużego miasta. Mechanizm zróżnicowań przestrzennych, specyficznych dziejów tego terenu, kwestii własnościowych spowodował to, że zjawisko suburbanizacji (tworzenia się nowych przedmieść) zostało „zassane” do wewnątrz miasta. Rozwija się w otoczeniu wielkich osiedli blokowych: Sielca, Zagórza, Śróduli i zwartego pasma osiedleńczo-gospodarczego na osi: Ludwik – Dańdówka. Z innej strony stanowi charakterystyczna enklawę wewnątrz terenów już silnie zainwestowanych. Standardowo jednak takie zjawiska mają miejsce w dzielnicach peryferyjnych. Oczywiście i w przypadku Sosnowca suburbanizacja zachodzi w dzielnicach peryferyjnych (m.in. rejon Maczek, Ostrowów Górniczych), ale w żadnej innej dzielnicy nie ma tak wyraźnie zaawansowanego charakteru, jak na omawianym terenie.

Tak zwana „suburbanizacja wewnętrzna” na terenie Sosnowca ma wymiar wręcz modelowy i w żadnym innym, dużym mieście Polski nie cechuje się tak wyraźnymi symptomami, jak tu. Kluczową determinantą rozwoju tego zjawiska były oczywiście czynniki geograficzno-historyczne, a związane z faktem, że proces ten

¹⁵ Wartość ta obejmuje tylko ludność zameldowaną, zamieszkującą zabudowę sprzed i po 1990 roku. Natomiast liczba ludność na obszarze obejmującym tylko nowopowstałą zabudowę mieszkaniową zwiększyła się w latach 2004–2012 o 462 osoby (tj. o 155%) – źródło danych baza PESEL za 2004 i 2012 rok.

¹⁶ W tym domy jednorodzinne wolnostojące, w zabudowie szeregowej i bliźniaczej oraz budynki wielorodzinne.

¹⁷ Dane szacunkowe.

miał się „gdzie” rozwijać. Splot wydarzeń w przeszłości sprawił, że w centralnej części miasta mogło zaistnieć zjawisko obserwowane, jak wspomniano, na peryferiach większych miast. Zresztą, niemal zawsze suburbanizacja jako proces osadniczy powiązany jest z ustępowaniem i zanikaniem funkcji rolniczych. Ponieważ te zagnieździły się w centrum geograficznym miasta, stąd to tutaj właśnie pojawiały się nowe „suburbia”.

Drugim specyficznym, czasami wręcz spektakularnym elementem rozwoju tego terenu było zróżnicowanie form zagospodarowania różnych obszarów dereliktowych. Opisane w artykule fakty i przykłady przeobrażeń form dereliktowych mają również charakter modelowy – osiedle „Wrzosowe Ogrody” lub osiedle przy ulicy Jaskółek. To ostatnie zresztą poprzez bycie przestrzenno-funkcjonalną enklawą stanowi dobre odzwierciedlenie istoty całego obszaru rozciągającego się od Cegielni po wschodnie rubieże Pekinu Katarzyńskiego. Niezwykle ważne jest też to, że na początku lat 2000. doszło na tym terenie do symbolicznego odwrócenia tzw. negatywnej ścieżki rozwoju Sosnowca (kazus firmy Haerus Electro-Nite) i prób redefinicji funkcji gospodarczych miasta (Kantor-Pietraga, Krzysztofik, 2011).

Odnosząc się jednak do tej dalszej przeszłości, autorzy opracowania starali się dokonać próby uogólnionego opisu zjawiska nawarstwiania się elementów przestrzeni krajobrazowej w tej części Sosnowca, tak by proces geograficzno-historyczny był pewnym kanonem rozumienia tego, czego w przestrzeni doświadczamy współcześnie. Miasto jest bowiem, mniej lub bardziej uporządkowaną przestrzenią, która na poszczególnych etapach rozwoju dziejowego, pozostawia po sobie specyficzne komponenty zagospodarowania. Przykład całego Sosnowca, a w tym przypadku jego geograficznie centralnej części pokazuje, jak ten proces dziejowy potrafi być fascynujący nie tylko z analitycznego punktu widzenia.

Literatura

- Czaja S., 1994, *Zmiany zagospodarowania przestrzennego i powierzchniowej sieci hydrograficznej na obszarze miasta Sosnowca w latach 1783-1985*, [w:] A.T. Jankowski (red.), *Rocznik Sosnowiecki*, T. 1, s. 68-84.
- Firek W., 1949, *Opis techniczny studiów i programu zagospodarowania przestrzennego miasta Sosnowca oraz Niwki i Zagórza*, Maszynopis powielony, Sosnowiec, zbiory MBP w Sosnowcu.

- Jaros J., 1984, *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*, Wyd. II popr. i zaktual., ŚIN, Katowice.
- Kantor-Pietraga I., 2010, *Wewnątrzmijskie zróżnicowania demograficzno-społeczne na przykładzie Gliwic, Katowic i Sosnowca*, [w:] J. Runge, I. Żurek (red.), *Procesy i struktury demograficzno-społeczne na obszarze województwa śląskiego w latach 1988–2008*, Urząd Statystyczny, Katowice, s. 84-108.
- Kantor-Pietraga I., Krzysztofik R., 2011, *Uwarunkowania przemian Sosnowca w sytuacji transformacji społeczno-ekonomicznej przełomu XX i XXI wieku*, [w:] K. Gołosz, *Rocznik Sosnowiecki*, T. XVIII, s. 39-66.
- Kantor-Pietraga I., Runge J., 2001, *Przemiany ludnościowe i społeczno-gospodarcze Sosnowca w latach 1975–1999*, [w:] K. Gołosz (red.), *Rocznik Sosnowiecki 2000. Miasto na koniec wieku*, T. IX, Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, s. 109-125.
- Kantor-Pietraga I., Szajnowska-Wysocka A., 2007, *Potencjał ludnościowy Sosnowca w XX wieku*, [w:] A.T. Jankowski (red.), *Rocznik Sosnowiecki 2006. Oblicza miasta*, T. XV, Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, s. 43-82.
- Kontrakt regionalny dla województwa katowickiego*, 1999, M. Barański (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Krzysztofik R., 2005a, *Geneza i powstanie miasta Niwek*, [w:] M. Kisiel (red.), *Rocznik Sosnowiecki*, T. XIII, s. 9-45.
- Krzysztofik R., 2005b, *Próby umiastowienia i powiększenia obszaru administracyjnego Niwki w okresie międzywojennym*, [w:] M. Kisiel (red.), *Rocznik Sosnowiecki*, T. XIII, s. 73-94.
- Krzysztofik R., Kantor-Pietraga I., Spórna T., 2013, *A Dynamic View on the Typology of Functional Derelict Areas. A Research Proposal*, *Moravian Geographical Reports*, Vol. 21, No. 2, s. 20-35.
- Makarska A., 2011, *Dzielnice Sosnowca. Sielec*, Sosnowiec.
- Maszczyk J., 2012, *Powroty w daleką przeszłość Sosnowca – część VI*, s. 1-16, maszynopis udostępniony na stronie www.wobiektywie2008.republika.pl [dostęp na dzień 14.09.2012].
- Mierzejewska L., 2006, *Osiedla zamknięte jako nowe przestrzenie miast polskich (przykład Poznania)*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Nowe przestrzenie w mieście ich organizacja i funkcje*, XIX Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 311-320.
- Przemsza-Zieliński J., 1997, *Sosnowiec znany i nieznan. Leksykon nazw miejscowych*, Sosnowiec.
- Rechowicz H. (red.), 1976, *Kopalnia „Sosnowiec”. Dzieje zakładu i załogi (1876–1976)*, Katowice.

- Rechowicz H. (red.), 1977, *Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta*, Katowice, Warszawa, Kraków.
- Soczówka A., 2007, *Komunikacja miejska w Sosnowcu. Historia – dzień dzisiejszy – perspektywy*, [w:] A.T. Jankowski (red.), *Rocznik Sosnowiecki*, T. XV, s. 107-124.
- Spórna T., Dragan W., 2013a, *Rozwój osiedli mieszkaniowych na obszarze centralnej części Sosnowca po 1990 r.*, [w:] P. Krąż, J. Hibner, K. Koj, Balon J. (red.), *Współczesne problemy i kierunki badawcze w geografii*, IGiGP UJ, Kraków, s. 237-249.
- Spórna T., Dragan W., 2013b, *Zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym centralnej części Sosnowca w latach 1993-2012*, *Acta Geographica Silesiana*, 13, WNoZ UŚ, Sosnowiec, s. 71–86.
- Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Sosnowca*, 2014, Urząd Miejski w Sosnowcu, Sosnowiec.
- Szajnowska-Wysocka A., 2003, *Sosnowiec jako ośrodek przemysłu, kultury i nauki*, *Prace Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego nr 30*, Wydział Nauk o Ziemi UŚ, Sosnowiec.
- Szajnowska-Wysocka A., Kantor-Pietraga I., 2009, *Zmiany demograficzno-przestrzenne Sosnowca*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Konwersatorium Wiedzy o Mieście. Duże i średnie miasta polskie w okresie transformacji*, T. 22, Instytut Geografii Miast i Turyzmu Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 127-134.
- Szajnowska-Wysocka A., Kantor-Pietraga I., 2011, *Spatial-demographic changes in Sosnowiec*, *Acta Geographica Silesiana*, nr 9, Wydział Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego, Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego, Sosnowiec-Będzin, s. 53-61.
- Szajnowska-Wysocka A., Kulesza R., 2007, *Studia społeczne i przestrzenne ośrodka przemysłowego na przykładzie Sosnowca*, Wydaw. Uniw. Łódzkiego, Łódź.
- Tkocz M., 1992, *Sosnowiec i jego dzielnice w świetle badań nad zagospodarowaniem przestrzeni i w opinii mieszkańców miasta*, [w:] P. Fast (red.), *Sosnowiec – problemy ekologii, socjologii, historii i kultury*, *Materiały konferencji zorganizowanej przez Zarząd Miasta Sosnowca i Uniwersytet Śląski w ramach obchodów 90-lecia nadania praw miejskich Sosnowcowi*, 23–24 maja 1992, Urząd Miejski, Sosnowiec, s. 53-62.
- Ziółkowski J., 1960, *Sosnowiec. Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego*, ŚIN, Katowice.
- Uchwała Nr 168/VII/99. Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia 25 lutego 1999 r.*
- Uchwała Nr 177/XIV/03. Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia 25 września 2003 r.*
- <http://www.osiedle-na-wzgorzu.pl>
- <http://www.sloneczne-apartamenty.eu/o-nas/inwestor>
- <http://www.zaglebie.info/sosnowiec,rynek-w-sosnowcu-dlaczego-nie,11887>